

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . M 7,300.000
z dostawą do domu M 7,500.000

Na prowincji

z przesyłką poczt. M 7,500.000
za granicą . . . M 12,000.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

250.000 Mk

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetrowy: w zwykłych ogłoszeniach gr. 7 w nadesłanym i w nekrologii gr. 24. w kronice, repertuar, dział gospodarczy paski w tekście gr. 40. po kronice gr. 32. pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 43. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 4. kupno i sprzedaż za słowo gr. 5, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 8. dla poszukujących pracy gr. 2. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Ceny ogłoszeń w złotych, według urzędowego kursu fr. kol. wal. notowanego co dwa tygodnie w Monitorze.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

Rusini.

—o—

Gdyby nad Dnieprem tworzyło się naprawdę samodzielne państwo ukraińskie, — w takim razie musielibyśmy decydować się na jedno z dwojga: albo na rezygnację z Wołynia i wsch. Małopolski, albo na forsowanie wszelkimi dostępnymi środkami ich polonizacji, ze świadomością, że ziemię, na których nie wytworzymy w przeciągu paru najbliższych dziesięcioleci większości polskiej, wcześniej czy później stracimy.

W rzeczywistości jednak Rosja, mimo rewolucji bolszewickiej, bynajmniej się nie rozpadła. Moskwa zlikwidowała wszelkie dążenia separatyzmu ukraińskiego, wszelkie próby tworzenia odrębnego państwa ukraińskiego czy to pod protektorem Niemiec (Ukraina hetmańska) czy w oparciu o Polskę (Ukraina petliurowska). I gdyby nawet z obecnej sowieckiej ukraińskiej szkół i urzędów na Rusi nadnieprzańskiej miała kiedyś wyrósć odrębna narodziła się cywilizacja ukraińska — to minie co najmniej pół wieku, zanim zdobędzie ona przewagę nad kulturą rosyjską w Kijowie, Charkowie, Jekaterynosławiu, Poławie.

Czy za lat pięćdziesiąt albo sto wytworzy się osobny naród ukraiński i powstanie niepodległe państwo ukraińskie — tego nie chcę w tej chwili przesądzać.

Polityka realna opierać się musi na faktach, a nie na hipotezach historycznych. Ukraina zaś dziś jest albo hipotezą, gdy się przewiduje powstanie jej w dalszej przyszłości, albo blefem, gdy mówi się o niej, jako o czemś obecnie już istniejącem.

Faktem zaś jest istnienie ludności rusińskiej, języka rusińskiego, pisowni rusińskiej.

I realnem zagadnieniem polityki polskiej jest kwestia nie Ukrainy, lecz ludności rusińskiej w granicach Rzpltej.

Dalszymi zaś faktami są:

1) ludność rusińska wszędzie w Rzeczypospolitej mieszka pomieszana z ludnością polską, przy czem procent Polaków jest najniższy w pasie pogranicznym nad Zbruczem, oraz wzdłuż linii kolejowej Przemyśl - Lwów-Złoczów - Tarnopol;

2) miasta na terenie ludności polsko-rusińskiej są bez wyjątku polskie lub polsko - żydowskie, na Wołyniu z domieszką jeszcze rosyjską, ale nie rusińską;

3) nie ma ludność rusińska jednolitej samowiedzy narodowej; jedni z nich uważają się za odrębny naród ukraiński, inni mówią o sobie, jako o szczerbie rosyjskim, a inni jeszcze — i tych jest najwięcej — wiedzą tylko tyle, że mówią po rusku i są wiary ruskiej (w Małopolsce) względnie po małopolsku i są wiary prawosławnej (na Wołyniu), oraz, że są „tutejszymi“ i że należą w tej chwili do Polski;

4) w tradycji historycznej rusinów nie ma wspomnień o odrębnym od Polski i Rosji bycie państwowym;

5) istnieje ciągła, naturalna od wieków, tem silniejsza, im bardziej intensywnie staje się życie gospodarcze tej ziemi penetracja ludności polskiej, polskiej mowy i polskiej cywilizacji na

terytorium polsko - rusińskiego współżycia.

Z faktów tych wypływa dla polityki państwa polskiego ten przedewszystkiem wniosek, że żadna część Rzpltej nie może być traktowana jako ziemia rusińska, i że może być mowa tylko o terenach współżycia polsko - rusińskiego obok terenów rdzennie polskich.

A wobec tego całe zagadnienie naszej polityki w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu sprowadza się do pytania: jak ma państwo polskie regulować cwo współżycie polsko - rusińskie?

Nie ma oczywiście odpowiedzialnego polityka polskiego, któryby myślał o wypięciu rusinów, czy odbieraniu im przemocą ich mowy albo gnębieniu ich rozwoju kulturalnego.

Ale nie ma Polska żadnej racji kontynuować austriacko - niemiecką politykę wytwarzania z rusinów odrębnego narodu ukraińskiego. Przekonaliśmy się bowiem, że rusini, o ile uznają się za osobny naród ukraiński, dążą do oderwania się od Polski i połączenia się z Rusią Kijowską.

Tymczasem nieodwołalnym nakazem polskiej racji stanu jest jak najściśle-

sze zespolenie kresów z rdzennie polskim terytorium narodowem.

Zadaniem polityki polskiej jest więc: 1) wzmacniać naturalną penetrację do wschodnich województw polskiej ludności, polskiej mowy i cywilizacji, 2) zacieśniać współżycie gospodarcze, społeczne i kulturalne ludności rusińskiej z polską, nie tworzyć więc żadnych przegród oddzielających rusinów od Polaków w szkole, samorządzie lokalnym, organizacji stowarzyszeń i spółek, a potworzone przez Austrię znieść co szybciej, 3) ułatwiać wpływ asymilacyjny cywilizacji polskiej na ludność rusińską, szczególnie młodzież szkolną, 4) wzmocnić wśród rusinów świadomość ich przynależności do państwa polskiego przez konsekwentne trzymanie się zasady, że co jest w Rzpltej państwowe — to jest polskie, 5) podnieść szacunek ludności rusińskiej dla polskich władz państwowych przez sprawne, stanowcze i sprawiedliwe ich postępowanie, karzące wszelką wobec Rzpltej niełojalność, a zapewniające równą opiekę wszystkim lojalnym obywatelom bez różnicy wyznania i narodowości.

Stanisław Grabski.

Dyrekcja Banku Polskiego.

Naczelnym dyrektorem dr. Mieczkowski z Poznania,

Warszawa. (Tel. wł.). 16. kwietnia. Na odbytem pierwszym posiedzeniu Rady Naczelnej Banku Polskiego po przemówieniu p. St. Karpińskiego, wybrany został na stanowisko naczelnego dyrektora Banku Polskiego dr. St. Mieczkowski z Poznania.

Dr. Mieczkowski, urodzony w Wielkopolsce, ukończył gimnazjum w Bydgoszczy, prawnicze zaś studia na uniwersytetach niemieckich. Po odbyciu praktyki referendarsko - asesorskiej w sądownictwie osiadł na stałe w Poznaniu, gdzie prowadził kancelarię adwokacką. Na krótko przed wybuchem wojny światowej został dr. Mieczkowski dyrektorem Banku Związku Spółek Zarobkowych i na tem stanowisku dał się poznać, jako bardzo wybitna siła. Po wypędzeniu Niemców wybrany został do rady miejskiej m. Poznania i pełnił w niej do ostatniej chwili obowiązki przewodniczącego rady miejskiej, obdarzony powszechnem zaufaniem i poważaniem. Po rodzicach dziedziczy majątek ziemski na pograniczu

województw pomorskiego i poznańskiego.

Dziś przybył dr. Mieczkowski do Warszawy i bezpośrednio po wyborach wziął udział w naradach Rady Naczelnej.

Warszawa. (PAT.) Dnia 16 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie wybranej na zebraniu konstytuującym Banku Polskiego Rady zawiadowczej tej instytucji. Wybrani i zatwierdzeni przez pana ministra skarbu członkowie Rady złożyli ślubowanie na ręce prezesa p. Karpińskiego. Następnie wybrana została dyrekcja, w skład której weszli pp. dr. Mieczkowski, jako naczelną dyrektora, Karol Rybiński jako jego zastępcę, Kozieł, dr. Geisler i Zygmunt Karpiński, jako dyrektorowie. Poza tem Rada zajmowała się szeregiem spraw związanych z przejęciem PKKP. Szczegółowa umowa z ministerstwem skarbu będzie przedmiotem obrad następnego posiedzenia, które odbędzie się 17 bm. o godz. 10 rano.

Eksploracja puszczy białowieskiej

przyniesie min. rolnictwa 10 milionów fr. złotych rocznie.

Warszawa. (Tel. wł.). 16. kwietnia. Wczoraj podpisany został kontrakt z konsorcjum angielskim o dziesięcioletnią eksploatację poręb w puszczy białowieskiej. Ministerstwo rolnictwa będzie miało z tego źródła około 10 milionów fr. zł. dochodu rocznie. — Wydzierżawiono te poręby, które mogą być spalwane Niemnem.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj podejmował pan minister rolnictwa i dóbr państwowych Janicki w swoich apartamentach prywatnych sir James Caldera,

bawiącego od kilku dni w Warszawie celem przeprowadzenia z rządem polskim pertraktacji w sprawie eksploatacji puszczy białowieskiej. W przyjęciu wzięli udział między innymi pan prezes Rady ministrów Grabski, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Wielkiej Brytanii p. Mac Miller, radca handlowy poselstwa brytyjskiego p. Kiemels, kontradmirał Zwierkowski, Antoni Wieniawski, szef protokołu dyplomatycznego Stefan Przeździecki.

Baczność!

Na święta!

NAJSTARSZY HANDEL WINA

STADTKÖLLERA Lwów, RYNEK 34.

1968 NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO WINO, - KONIAK, - RUM, - OCET.

Oficerskie

studenckie urzędnicze

i cywilne czapki oraz wszelkie ozdoby wojskowe poleca L. B. Sapak, Lwów, Legionów 3. part. pierwsze drzwi na prawo. Z dostarczanego materiału wykonują najsolidniej. 1694

Z DNIA.

PRZECIĘTNA WARTOŚĆ FRANKA ŻŁ.

Warszawa. (Tel. wł.). 16. kwietnia. Podane przez nas niedawno rozporządzenia ministerstwa skarbu z 15 lutego i 14 marca, ustalało dla wymiaru podatku dochodowego na r. 1924 wartość franka złotego tylko dla roku bilansowego, kończącego się 31 marca, 30 czerwca, 30 września i 31 grudnia 1923 roku.

Ponieważ niektóre przedsiębiorstwa a w tej liczbie przedsiębiorstwa naftowe kończą swe okresy operacyjne i w innych miesiącach, przeto dla wymiaru podatku dochodowego ustalona została obecnie dodatkowo przeciętna wartość franka złotego.

Od 1. maja 1922 r. do 30 kwietnia 1923 r. 1 fr. zł. = 3.700 mkp. Od 1. czerwca 1922 r. do 31 maja 1923 r. 1 fr. zł. = 4.500 mkp. Od 1 sierpnia 1922 r. do 31 lipca 1923 r. 1 fr. zł. = 7.700 mkp. Od 1 września 1922 r. do 31 sierpnia 1923 r. 1 fr. zł. = 11.400 mkp. Od 1 listopada 1922 r. do 31 października 1923 r. 1 fr. zł. = 29.400 mkp. Od 1 grudnia 1922 r. do 30 listopada 1923 r. 1 fr. zł. = 59.200 mkp.

WYPŁATA WYGPIANYCH DOLARÓWKI.

Warszawa. (Tel. wł.). 16. kwietnia. Wygrane premie pożyczki dolarowej przy pierwszym ciągnięciu będą ogłoszone dopiero później, po skutecznemu wypłacie premii przez PKKP., sprzedaż bowiem obligacji odbywa się bez notowania nazwisk nabywających. Według dotychczasowych wyników stwierdzono, że na Warszawę przypada jedna premia 1000 dolarowa i dwie po 100 dolarów, które padły na obligacje sprzedane w centrali PKKP., oraz w PKO. i w Banku dyskontowym. Pozostałe premie przypadają na Łódź dwie po 1000 i 1 po 100, Piotrków jedna po 1000, Białystok, Tarnopol, Tarnów, Stanisławów, Kołomyja, Wilno po jednej po 100 dol. i Przemyśl dwie po 100 dol. Poznań, Katowice, Włocławek, Nowy Sącz po 100 dol. Wypłaty wygranych odbywać się będą w oddziałach PKKP. w wymienionych miejscowościach. Sprzedaż pożyczek dolarowych odbywać się będzie nadal, a następne ciągnięcie odbędzie się 1 lipca br.

POSEŁ ARGENTYŃSKI W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.). 16. kwietnia. Dziś rano przybył do Warszawy nowo mianowany poseł republiki argentyńskiej p. Gabriel Martinez Campos z małżonką.

General Smuts ustąpił.

General Smuts premier misji południowo-afrykańskiej wycofał się z życia politycznego utraciwszy zaufanie swego kraju. General Smuts był jednym z najgwałtowniejszych wrogów naszych i Francji. Z wielobrytyjskich mężów stanu gen. Smuts szedł nakładem w krytyce Traktatu Wersalskiego i w dążeniu do przeprowadzenia jego rewizji. Popierał w całości opór stawiany przez Niemcy i Niemcy nie miały żarliwszego i bezwzględniejszego nad niego poplecznika. Na październikowej konferencji premierów dominacji angielskich zajął stanowisko skrajnie proniemieckie domagając się, aby zmusić Francję do opuszczenia zagłębia Ruhry, aby wszystkie traktaty pokojowe poddać rewizji. Niemcom zaś udzielił całkowitego poparcia. W sprawach wewnętrznych i gospodarczych Anglii opowiedział się bardzo namiętnie za programem liberalnym, za kierunkiem skrajnie imperialistycznym.

Tymczasem w własnym jego kraju, w południowej Afryce ster opinii przeszedł w ręce jego politycznych przeciwników, w ręce prowadzonych przez gen. Herzoga bursko-holenderskich nacjonalistów, którzy marzą o utworzeniu niezawisłej republiki południowo-afrykańskiej, dążą zaś realnie do jak największego rozluźnienia wszystkiego co ich wiąże z wielobrytyjskim imperium i Anglią. Nacjonaliści poł. afrykańscy są niechętnie usposobieni dla nadmiernego rozrastania się przemysłu i handlu, opierając się na ludności rolniczej, widzą śmiertelnych swych wrogów w wielkich finansach i wielkim handlu, w posiadaczach kopalń złota i diamentów, którzy dotąd ster rządów w kraju posiadali. Gdy wielki handel i finanse polityczne poparcie mają w masach murzyńskich, to nacjonaliści idą ręką w rękę z partią pracy skupiającą w swych szeregach robotników rasy białej.

Polityka Smutsa, jak i jego poprzednika Bothy była kierowaną ideą współpracy z Anglią. Celem tej było pod ochroną i osłoną brytyjskiego panowania zjednoczyć całą południową Afrykę w jedno ogromne imperium od Kapslandu po Kongo, polykając niemiecką Afrykę wschodnią i południową i zabierając kolonie należące do Portugalii. Na gruncie tej imperialistycznej koncepcji nastąpiło było w r. 1919 przeprowadzone przez Gen. Smutsa zespolenie partii „afrykanów” Bothy z unionistami angielskimi.

Obecnie po zabranu przy pomocy Anglii kolonii niemieckich „Afrykanie” przypominają sobie, jak to w XVIII. w. amerykańskie kolonie Anglii poczuły się całością i oderwały się od Wielkiej Brytanii tworząc Stany Zjednoczone Ameryki północnej.

Projekt ograniczenia imigracji do Stanów Zjedn.

Kongres amerykański ma przystąpić do obrad nad wnioskiem Johnsona w sprawie imigracji do Stanów Zjednoczonych. Przewiduje on znaczną redukcję liczby emigrantów, których Ameryka chce przyjąć. I tak dla Niemiec przewidziano wniosek kontyngent 50 tys. osób (dotąd było 68 tys.); W Brytanii — 63 tys. (77 tys.); Austria — 1200 (7300); Czechosłowacja — 2000 (14 tys.); Szwecja — 9700 (20 tys.); Norwegia — 7 tys. (12 tys.); Włochy — 4 tys. (42 tys.); Rosja — 2 tys. (24 tys.); Polska — 9 tys. (31 tys.); Rumunia — 1 tys. (7 tys.); Finlandia — 300 (3 tys.); Jugosławia — 1 tys. (6 tys.). Łączna cyfra emigrantów, którzy mieliby być na najbliższy rok (od 30 lipca br.) dopuszczeni do Stanów Zjednoczonych, wynosi 169 tys. zamiast dotychczasowej — 358 tys.

Pozatem jednak prawo do pobytu w Stanach Zjednoczonych mają: 1. małżonkowie amerykańskich obywateli, ich dzieci poniżej lat 18 i rodzice ponad 55 lat; 2. obywateli, którzy przebywali 10 lat w północnej, środkowej lub południowej Ameryce; 3. duchowni i profesorowie; 4. wykwalifikowani robotnicy; 5. żony i dzieci imigrantów do

NA ŚWIĘTA

2031n poleca wina w najrozmaitszych gatunkach
znana firma **Piotra Kolonńskiego**
Lwów, Trybunalska 8-10 w hotelu pod trzema koronami.

lat pięć; 6 student zapłani na jeź
Rym z amerykańskich uniwersytetów.

Według projektu, emigranci mogą być dopuszczeni do Ameryki jedynie za poświadczeniem konsułów amerykańskich w poszczególnych krajach.

Ponadto surowy ten projekt Johnsona zawiera specjalny zakaz imigracji dla członków ras azjatyckich. Sekretarz stanu zwrócił uwagę komisji kongresu na możliwe niezadowolenie, jakie ta klauzula może wywołać w Japonii.

Konflikt St. Zjednoczonych z Japonią.

Wstrzymanie imigracji Japończyków. — Oburzenie w Japonii.

Waszyngton. (AW.) Po debatach nad nową umową imigracyjną Senat orzywał uchwałę, według której zabroniono Japończykom imigracji do Stanów Zjednoczonych.

Paryż. (PAT.) WBK. Według doniesienia Central News z Waszyngtonu, decyzja Senatu, odrzucająca układ między Stanami Zjednoczonymi a Japonią w sprawie imigracji, wywołała w kołach politycznych Waszyngtonu silne wrażenie, tak, że liczą się z możliwością zerwania stosunków dyplomatycznych między obu państwami. Postanowienie Senatu należy uważać za protest przeciw listowi ambasadora japońskiego w Waszyngtonie, wystosowanemu do sekretarza stanu Hughesa, który sen. Lodge określił w Senacie jako groźbę zerwania stosunków dyplomatycznych.

W kołach dyplomatycznych uchodzi za wątpliwę, czy prezydent Coolidge zainterwenjuje w tym konflikcie na korzyść dawnego układu z Japonią. Liczą

się też z możliwością dymisji Hughesa i ambasadora japońskiego w Waszyngtonie. Według doniesień z Tokio, inicjatywa wysłania listu do Hughesa wyszła od samego ambasadora japońskiego, bez zawiadomienia jego rządu. W tym wypadku zostałby naturalnie ambasador przez rząd japoński odwołany. Pisma donoszą dalej z Nowego Jorku że konflikt imigracyjny z Japonią spowodował wczoraj gwałtowną sprężę japońskich papierów państwowych. o i pół proc. pożyczka japońska spadła o 91%, a 4 proc. pożyczka na 91.

Paryż. (AW.) Havas donosi z Tokio, że gabinet japoński na onegdajszym tajnym posiedzeniu zajmował się sprawą ograniczenia imigracji Japończyków do Ameryki. Japońska opinia publiczna jest ta uchwałą ogromnie wzburzona. Prasa japońska apeluje do społeczeństwa amerykańskiego, wzywając je do rozważenia obecnego poważnego położenia.

Lloyd George przeciw Mac Donaldowi.

Londyn. (Tel. wł.) 10. kwietnia. Partia liberalna odbyła wczoraj posiedzenie, na którym Lloyd George oświadczył, że dotychczasowa polityka jego partii, popierająca rząd robotniczy, okazała się niefortunna. Partia musi poważnie zastanowić się nad tem, czy ma nadal używać poparcia rządu

Mac Donald. Na zebraniu postanowiono, by posłowie podczas feryj świątecznych objeżdżali swoje okręgi wyborcze dla wybadania nastroju wśród wyborców, poczem ma się odbyć kongres partii, który zadecyduje, czy przy najbliższej sposobności nie pozostawi się obecnego rządu w mniejszości.

Atmosfera niedowierzania nad konferencją londyńską.

Londyn. (AW.) „Daily Tel.” omawiając rokowania angielsko-rosyjskie pisze, że zaledwie nawiązano wstępne formalności inauguracyjne a już nad konferencją unosi się atmosfera obustronnego niedowierzania. Krąży pogłoski o tajnych instrukcjach, które otrzymała delegacja sowiecka nie tylko od rządu moskiewskiego ale i od III. Międzynarodówki. Dyrektywy te sprzeczają się do tego, że delegaci sowiecy nie powinni tracić z oczu głównego celu tj. wzmocnienia węzłów między Moskwą a związkami komunistycznymi w Anglii, oraz nie ufać zbyt łatwo rządowi Mac Donalda.

Wiedeń. (PAT.) „Wr. Allg. Ztg.” z Londynu. Pisma angielskie donoszą o bardzo ostrej mowie Zimowiewa, który miał oświadczyć, że Rosja nie będzie płacić żadnych długów przedwojennych.

Moskwa. (PAT.) „Izwestia” zamieszcza artykuł, w którym pisał, że Mac Donald wygłosił przemówienie o charakterze kazania, w którym pokrywał brutalne żądania angielskich bankierów. „Izwestia” zaznacza, że grupa bankierów nie stanowi jeszcze narodu angielskiego. Za Mac Donaldem stoi cała klasa robotnicza, w której wstrząsanie nie wątpliwe. Wierzymy w sympatię klasy robotniczej dla rządu sowieckiego.

Kalenin o rokowaniach z Anglią.

Moskwa. (AW.) Prezes WCIKa Kalenin opublikował oświadczenie w prasie w sprawie rokowań rosyjsko-angielskich. Oświadczenie Kalenina podkreśla, że Rosja jest przedmiotem wielkiego zainteresowania ze strony Anglii, ponieważ ta cierpi na brak rynków zbytu i dąży do odzyskania rynków przedwojennych. Głównymi wrogami hamującymi porozumienie sowiecko-angielskie są kapitaliści angielscy, których przedsiębiorstwa rząd sowiecki znacjonalizował. Obecnie jednak i oni zaczynają rozumieć konieczność pogodzenia się z nacjonalizacją i wejścia na drogę porozumienia z rządem sowieckim.

Daliśmy obietnicę zapłacenia odszkodowania niebogatom Anglikom, którzy mieszkają w Rosji i ucierpieli na skutek rewolucji. W zamian za to rząd angielski zobowiąże się zapłacić odszkodowanie za straty Rosjan, którzy ucierpieli wskutek interwencji angielskiej. Takich Rosjan jest dużo, szczególnie w Archangielsku i na Północy. Najtrudniejszą kwestią porządku dziennego jest sprawa odszkodowania angielskich kapitalistów, którzy stracili w Rosji swe przedsiębiorstwa. Jeżeli oni zerwą rokowania to tem samem zaszkodzą handlowi rosyjsko-angielskiemu i pogorszą swe położenie.

O ziemie wschodnie.

„Dziennik Wileński” daje doskonałą odprawę warszawskiemu „Kurierowi Por.” z powodu jego domagan się rewizji naszej polityki kresowej w myśl najdalej posuniętych hasel federacyjnych. Na argument „Kurjera Por.” „reprezentacji i siłą wyrażać niepodobna”, odpowiada „tam, gdzie nie ma wale narodu, mowy też być nie może o wynarodowieniu. Nie można też porównywać narodu polskiego z jego tysiącletnią historyczną przeszłością, odrębną, starą kulturą, wyrobionym językiem — z efemerydą białoruską, o której przed paru laty nikt w Europie nie słyszał, zaś przed kilkunastu laty ani, na miejscu, na tej „ziemi białoruskiej” nikt o takim dziwolu nie słyszał, tak, jak dziś nie śni się nikomu w Polsce o jakiejś odrębności Mazowsza lub Księstwa Łowickiego.

„Sprawa białoruska” urodziła się z zatrutych oparów pierwszej rewolucji rosyjskiej. Wtedy to zaczęło wychodzić pierwsze piśmiotwo białoruskie, wydawane za pieniądze berlińskie, a popierane i przemocą nieludową narzucane przez naiwnych ziemian polskich, którzy w ten sposób mieli nadzieję przeciwdziałać rusyfikacji rządu. Miano takiego poparcia propaganda białoruska najmniejszego echa wśród mas ludowych nie znajdowała, piśmiotwo białoruskie wiodło żywot suchoćniejszy i nawet podczas czasu okupacji niemieckiej, wszelkie wysiłki okupantów, znaczne fundusze wydane na cel propagandy, nareszcie zaliczenie białorusinów do „rasy wybranej” jako pochodzących z rasy, od germańskich Gotów (!) pozostały bez skutku. Dopiero pięć lat rządów polskich, w połączeniu z agitacją działalnością młodego duchowieństwa białoruskiego, stworzyły istotnie na naszych kresach „kwestię białoruską”. Liczba tak zw. „świadomionych białorusinów” jest jednak dotychczas bardzo znikomą, jest ich garść i to większą bodaj połowę stanowią elementy napływowe, wielokorosyjskie, które korzystając z naiwności rządu polskiego, pod maską białoruską uprawiają swą rusyfikacyjną politykę bodaj skuteczniejszą, niż za czasów carskich.

Masa ludowa jest jeszcze ową białą kartą, na której silna świadoma swych celów ręka wypisze to, co zechce. Kilka lat polityki narodowej, pracy narodowej, narodowej szkoły polskiej na kresach a będziemy tu mieli Polskę tak dobrze, jak nad Wisłą i Wartą.

Wszelkie represje względem ludności miejscowej są wykluczone i zbędne, natomiast wpływy obce, obca agitacja czy to z Bolszewii, czy Litwy płynąca, stanowczo i bezwzględnie musi być ukroczona.

Jeżeli na to się nie zdobędziemy, jeżeli dotychczasowa polityka — chwiejna, niezdecydowana ze strony rządu polskiego — agresywna, zuchwała ze strony naszych wrogów — będzie kontynuowana jeszcze w ciągu jakich pięciu lat, zło istniejące dotąd tylko w zarodku, tak się rozwieli, tak głęboko zapuści korzenie, że walka z nim istotnie będzie bardzo trudna.

Jeżeli sprawy pójdą mają tą koleją, to zapytujemy: poco było przelewać krew polskiego żołnierza nad Niemnem, Wilgą i Berezyną, poco było przyłączać te ziemie do Rzpltej?

Czy po to, by stworzyć Polskę wewnętrznego wroga i przysłać brame wpadową dla hord moskiewskich?

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Pensjonat MARYSIA w Truskawcu

nowo urządzony z komfortem, otwarty od 1 maja. Dla pracowników państwowych 20 proc. zniżki na miesiąc maj. n1928

STARE ZNAKOMITE WINA FIRMY PELUGIA sprzedaje po cenach najniższych **„Pierwsza winiarnia włoska“** = detalicznie i hurtownie = Lwów, ul. Dominikańska 3.

NOWA MOWA TROCKIEGO.

Moskwa. (PAT) W drodze do Moskwy Trocki zatrzymał się w Baku gdzie wygłosił przemówienie w sprawie sytuacji międzynarodowej. Dłuzszą uwagę poświęcił rokowaniom londyńskim. Lord Curzon miał oświadczyć w Izbie lordów, że uznanie S. S. S. R. przez Anglię będzie błędem, jeżeli Anglia nie otrzyma od Rosji dawnych długów. Długi te z żądaniem odszkodowań stron prywatnych wynoszą około 10 miliardów rubli w złocie. Żądanie takie — oświadczył Trocki — spotka się z najzupełniejszą odmową. Poważne stosunki do Anglii należy postawić na czystej platformie, a nad przeszłością położyć krzyżyk.

POŻYCZKA WŁOSKA DLA S. H. S.

Rzym. (PAT) Dzienniki donoszą z Belgradu, że Jugosławia otrzyma we Włoszech kredyt w wysokości 600 milionów lirów na stabilizację waluty jugosłowiańskiej.

LITWA ZAKUPUJE ZŁOTO.

Warszawa. (Tel. wł.). 16. kwietnia. „Dziennik Kowieński“ z 6 kwietnia donosi: W tych dniach Bank litewski zakupił złota za 3 i pół miliona litów, co pozwoli na zwiększenie emisji banknotów.

Kronika telegraficzna

— Strajkowa sytuacja w Anglii. Reuter. Robotnicy dokowi postanowili wrócić do pracy pod warunkiem natychmiastowego zwołania konferencji, która ma sprowadzić do jednoczenia poborów robotników dokowych w portach Southampton i Londynie. (PAT.).

— Niemiecy drukarze strajkują. Pisma donoszą, iż w państwach związkowych Niemiec panują strajki drukarzy. W Ludwikschafer i Mannheimie konflikt został tymczasowo załatwiony, natomiast we Wrocławiu, Magdeburgu i Bawarii strajk trwa dalej. (PAT.).

— Głód w Albanii. Szwajc. Ag. Rada Ligi Narodów wystosowała 1 marca br. zgłoszenie z życzeniem rządu albańskiego apel do rządów i osób prywatnych, celem przyśpieszenia pomocy 200.000 mieszkańców okolic górskich Albanii północnej, gdzie z powodu złych żniw ludność cierpi głód. Sekretariat Ligi otrzymał już od kilku rządów, oraz od osób prywatnych na ten cel znaczne sumy. (PAT.).

— Manifestacyjny strajk telefonistów. Dziś o godz. 11.15 na stacji telefonicznej wybuchł jednogodzinny strajk manifestacyjny z powodu odmówienia wypłaty pracownikom 20 proc. bezzwrotnej zapomogi świątecznej.

— Wpisowe w prywatnych szkołach. W odpowiedzi na interpelację posła Łuszczewskiego i towarzyszy z klubu Ch. N. w sprawie nadmiernej wysokości wpisowego w szkołach prywatnych, minister wyzn. rel. i ośw. publicznej przesłał na ręce marszałka Sejmu pismo z wyjaśnieniem, iż ministerstwo W. R. i O. P. nie ma żadnej podstawy prawnej do interwencji w tej kwestii, o ile zaś chodzi o interesy skarbu państwa, to nie ponoszą one z powodu owych zbyt wysokich opłat żadnego uszczerbku, gdyż funkcjonariusze państwowi i wojskowi otrzymują zwrot wpisowego w szkołach prywatnych w wysokości nieprzekraczającej przeciętnej wysokości opłat w szkołach państwowych. (PAT.).

— Cerkiew prawosławna w Poznaniu. Wczoraj odbyło się tu poświęcenie cerkiewi obrządku wschodniego dla żołnierzy polskich wyznania prawosławnego. Przybyli tu z tego powodu z Warszawy zwierzchnik duchowieństwa obrządku wschodniego w wojsku polskim ks. pułkownik Martyszów, oraz duszpasterz prawosławny z Torunia, wraz z duchownym prawosławnym ks. kapitanem Bogaczewem. Na nabożeństwie w nowo poświęconej cerkwi obecni byli przedstawiciele wojskowości z gen. Raszewskim na czele, reprezentanci władz cywilnych i prasy. (AW.).

— Wyścigi konne. Tegoroczny sezon wiosenny wyścigów konnych w Ławiczu pod Poznaniem rozpocznie się 27 kwietnia w dzień otwarcia Targów Poznańskich. Prezydent Rzpltej, który będzie w tym czasie w Poznaniu na otwarciu Targów, przyrzekł przybycie na tor ławicki. (AW.).

Niemcy godzą się na raport ekspertów.

Berlin. (PAT.) W. B. K. „Voss. Ztg.“ donosi, że odpowiedź rządu niemieckiego została wysłana komisji reparacyjnej wczoraj wieczorem i zostanie dziś wręczona przez przewodniczącego niemieckiej komisji dla ciężarów wojennych

przy komisji reparacyjnej. Odpowiedź stwierdza krótko, że rząd niemiecki jest gotów współpracować w rozwiązaniu reparacji na podstawie planu rzeczoznawców.

Niemieckie wpływy na Litwie kowieńskiej.

Niemcy w Kłajpedzie niezadowoleni z rządów litewskich.

Warszawa. (Tel. wł.). 16. kwietnia. „Rytas“ pisze, że część społeczeństwa litewskiego odnosi się do państw ententy, szczególnie do Francji bardzo pesymistycznie. Pewne koła są zdania, że Litwa musi się oprzeć o wrogów Polski, Rosję i Niemcy, by w ten sposób odzyskać Wilno. „Rytas“ występuje przeciw temu energicznie, dowodząc, że litewskie interesy są dla Rosji bez znaczenia i że Rosja dąży do zagarnięcia polskich ziem wschodnich. Niemcom chodzi o germanizację Litwy. Za gabinetów Cuna i Stresemanna wpływ Niemiec odczuwano się bardzo słabo, obecnie zaś wpływ ten stale wzrasta. Litwa powinna prowadzić politykę samodzielną, opartą o związek państw bałtyckich.

Berlin. (PAT.) „Berliner Tagbl.“ podaje dłuższą korespondencję z Kłajpedy

w sprawie ucisku jaki ze strony dyktatoratu Litwy cierpi ludność niemiecka w Kłajpedzie. Ten ostatni korzystając z przedwczesnego rozwiązania związku autonomistów przeprowadza politykę przedwyborczą zmierzającą do pozbawienia wyborców niemieckich kierowników i osłabienia ich siły. Korespondencja wymienia dalej prześladowania kościoła, których celem jest wbrew podpisanemu poprzednio układowi zerwanie kontaktu gmin ewangelickich obszaru kłajpedzkiego z ich rządem w Prusach wschodnich. Korespondencja skarży się również na bardzo ostre ograniczenie wolności prasy. Każda krytyka dyktatoratu w prasie pociąga za sobą zawieszenie odnośnego pisma i wydalanie autora z obszaru kłajpedzkiego.

Trzęsienie ziemi w Szwajcarii.

Berlin. (PAT.) Z Szwajcarii donoszą następujące szczegóły o trzęsieniu ziemi w Genewie i Zurychu zauważono silne trzęsienie pomiędzy godziną 1 min. 30 a godz. 1 min. 48. Ustalono, że ognisko trzęsienia znajdowało się w kantonie Valais. Jest to najsilniejsze w ciągu ostatnich 30 lat trzęsienie ziemi w Szwajcarii.

Regencja (PAT.) Szwajc. Agencja.

Trzęsienie ziemi, które odczuto wczoraj w południe w całej Szwajcarii, objęło też Przedarulanję.

Paryż. (PAT.) W. B. K. Seismografy całego świata odczuły dziś trzęsienia ziemi. Seismografy w Dublinie wskazywały wstrząśnienia trwające godzinę.

St. Jago de Chile. (PAT) Odczuto tu silne trzęsienie ziemi.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów na posiedzeniu 16 bm. powzięła następujące uchwały: ustanowienie zasady redukcji urzędników, ustalenie mnożnika na dzień 1 maja 1924, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o wywłaszczeniu gruntów na rzecz magistratu stoł. m. Warszawy, uchwalenie kredytu na budowę basenu na Westerplatte, projekt ustawy o sędziach i prokuratorach sądów ogólnych, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzpltej w sprawie uzupełnienia i zmiany niektórych postanowień zawartych w rozporządzeniu pana Prezydenta Rzpltej z 20 stycznia 1924 o systemie monetarnym.

LIGA BIAŁORUSKA.

Warszawa. (Tel. wł.). 16. kwietnia. Dnia 6 kwietnia odbyło się w Kownie posiedzenie działaczy białoruskich, poświęcone sprawie organizacji Ligi obrony praw narodu białoruskiego. Sprawa ta omawiana była i na wileńskim kongresie białoruskim. Głównym celem tej Ligi jest obrona interesów zachodniej Białorusi przed Ligą Narodów i prowadzenie spraw polityki zagranicznej.

ROKOWANIA Z NIEMCAMI.

Warszawa. (Tel. wł.). 16. kwietnia. Pełnomocnik rządu polskiego dla rokowań z Niemcami podpisał w Berlinie protokół arbitrażowy w sprawie rokowań co do ustawy o obywatelstwie w myśl uchwały Rady Ligi Nar. z dnia 14 marca br.

Z IZBY HANDLOWEJ FRANCUSKO - POLSKIEJ.

Paryż. (PAT) Dziś odbyło się pod przewodnictwem p. Andrzeja Poniatowskiego ogólne zebranie Izby handlowej francusko - polskiej. Obecni byli poseł Chłapowski, attache handlowy poselstwa francuskiego w Warszawie dr. Gontout Biron. P. Biron przedstawił sytuację ekonomiczną i finansową Polski, dając wyraz podziwu całej Francji dla dzieła finansowej sanacji, będącej wstępem do prawdziwego odrodzenia rolnictwa, przemysłu i handlu. Następnie p. Chłapowski wskazał na konieczność jak najdalej idącego rozwoju stosunków ekonomicznych francusko - polskich, a to w celu uzupełnienia i skonsolidowania sojuszu politycznego. W końcu radca handlowy poselstwa polskiego w Paryżu p. Doleżał dawał wyjaśnienia uzupełniające.

PRZED PROCESEM O WYPADKI LISTOPADOWE.

Kraków. (PAT) Pisma donoszą: Akt oskarżenia w sprawie wydarzeń listopadowych został już w całości ukończony. Obejmuje on kilkanaście stron druku. Oskarżonych jest 56 osób a na świadków ma być powołanych około 150 osób. Akt oskarżenia będzie doręczony oskarżonym i sądowi zaraz po świętach. Rozprawa rozpocznie się z końcem maja i potrwa 5 do 6 tygodni. W ostatnich dniach wygotowano jeszcze akt oskarżenia przeciw kilku dalszym osobom.

WCIAŻ DEFRAUDACJA W KASACH CHORYCH.

Warszawa. (AW.) W Kasie Chorych na Solcu wykryto nową defraudację na sumę — jak dotychczas stwierdzono 6 miliardów.

PO WYBORACH DO WŁADZ BANKU POLSKIEGO.

Warszawa. (AW.) „Gaz. Warsz.“ i „Dziennik Polski“ zapowiadają opozycję przeciw skreśleniu p. Fudakowskiego i innych z listy członków Rady nadz. Banku Polskiego.

MNOŻNIK URZĘDNICZY.

Warszawa. (PAT) Rada ministrów w dniu 16 bm. powzięła uchwałę w przedmiocie ustalenia w miesiącu maju 1924 r. mnożnej dla określenia uposażenia funkcjonariuszy państwowych i wojskowych. Wynosi ona 0.36 zł, czyli 648.000 inkp.

WZROST DROŻYZNY.

Warszawa. (PAT) Komisja dla badania wzrostu kosztów utrzymania stwierdziła wzrost kosztów utrzymania w pierwszej połowie kwietnia o 0.64%.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Juljusza Meinla

KEKSY

wyrabiane sposobem francuskim i angielskim są nader pożywne a przytem lekko strawne.

2050n

NA ŚWIĘTA

poleca najświeższe transporty

pięknego i trwałego

OBUWIA

dla Pań, Panów i młodzieży

(Z pełną gwarancją)

Chrześcijańska Spółka

1827n

HERA Lwów,

Rynek 34

(dom

Stadtmüllera)

P. T. Urzędnikom, i uczącej się młodzieży opust.

Instytucjom na raty.

CUKIERNIA Hieronima Welza
ul. Akademicka 15.

znana w szerokich kołach P. T. Publiczności ze swych wyrobów pierwszorzędnych poleca **NA ŚWIĘTA** Torty rozmaitego gatunku, Przekładane z masą migdałową i owocami kandyzowanymi — Strudel z makiem, Serniki, Babki warszawskie. — Cukry deserowe. Owoce kandyzowane w czekoladzie. — Bąranki. — Pisanki. 2057n

Na marginesie rzeczy Romana Dmowskiego „Jak odbudowano Polskę“.

Stała się rzecz niezmiernie przykra. W dziele p. Romana Dmowskiego, tak bardzo poważnem i potrzebnem dla uświadomienia narodu o przebiegu spraw politycznych w okresie poprzedzającym wojnę europejską — znalazł się metyko błąd historyczny, ale i zarzut wysoce niesprawiedliwy, uczyniony społeczeństwu Małopolski.

Mówiąc o kopaniu grobu dla własnej Ojczyzny, powiada p. Dmowski dosłownie: „Gdyby się to było udało, „ruch niepodległościowy“ w Galicji mógłby się pochwalić, że odegrał jeszcze większą rolę w losach świata, niż powstanie 63 roku. Za tę zaś rolę zapłaciłaby przede wszystkim Polska całą swoją przyszłością. A udało się niezawodnie, gdyby były hasła galicyjskie wywołały dostatecznie silne echo w zaborze rosyjskim“.

I dalej: „Byli ludzie, którzy na widok tego, co się działo wówczas w Galicji, popadali w beznadziejność“...

Otoż to wszystko, co p. Dmowski mówi „o Galicji“ opiera się na zupełnie błędnych przesłankach, albowiem „ruch niepodległościowy“ w Galicji nie był tutejszym rodzimym, — na terenie Małopolski nie powstał, lecz został przeszczepiony z byłego Królestwa Polskiego i znalazł w Galicji oparcie nie na społeczeństwie polskiem, które go potępiało, lecz na zaborczym rządzie austriackim, który go otaczał swoją opieką!

Nie był to zatem ruch „galicyjski“ — jak go p. Dmowski nazywa — lecz importowany z tamtej strony dawnych słupów granicznych a przedstawicielem tego ruchu był przede p. Józef Piłsudski, który organizacją drużyn strzeleckich i następnie legionów nie zyskał w społeczeństwie małopolskim żadnego zgoda uznania ani też dla swoich idei żadnego zgoda poparcia.

Propaganda „ruchu niepodległościowego“ przedzierzgnięta następnie w legiony p. Piłsudskiego przyjęła się tylko w sferze wyznającej ewangelję Marksa — a to tem łatwiej, że posługiwało się tu argumentem, iż na wypadek wojny tak czy owak trzeba będzie stanąć w walczących szeregach, a lepiej służyć pod wodzą Polaków, aniżeli Niemców lub Węgrów.

Prócz tych sfer ruch niepodległościowy pociągnął swoim urokiem dorastającą młodzież szkolną, niewątpliwie patriotyczną, zdolną do poświęceń się dla dobra Ojczyzny — ale zupełnie bezkrytyczną i przeto niewiedzącą, że walcząc u boku państw centralnych — grzebie grób tej Polsce, której nosła w

ofierze najdroższy skarb — młode życie!

„Galicja“ więc nie była dzielnicą Polski, dotkniętą szaleństwem związania losów Ojczyzny z losami Austrii lub Niemiec — stała się jedynie wbrew woli społeczeństwa polskiego terenem dla importowanego ruchu niepodległościowego bez możliwości pozbycia się tej afary politycznej, która osłaniała skrzydła opiekunów dwugłowego orła! Nasze społeczeństwo chcąc nie chcąc musiało na zewnątrz tolerować tę robotę, ale oceniał ją fatalnie i jej skutki dla przyszłości naszej Ojczyzny — dokładało wszelkich starań oczywiście skrycie przed władzami austriackimi, aby do wydatniejszego rozwoju tej rzeczy nie dopuścić.

Z jakim skutkiem podjęło owe starania — to najlepiej o tem przekonuje fakt rozwiązania legionu wschodniego.

W imię prawdy przyznać należy, że „ruch niepodległościowy“ wraz z ideą legionową znalazł dla siebie podatny grunt w Krakowie, gdzie promieniował Enkaen! Ale i tam nie było takiej spójności, takiej pragnął Wiedeń i Berlin, do NKN-u należeli ludzie, których poglądy były wielce niepożądane dla towarzyszy z pod czerwonego znaku i dla tamtejszych tak zwanych demokratów i konserwatystów. NKN od początku rozklejał się, co p. Ignacego Daszyńskiego doprowadziło do passji tak,

że na jednym z posiedzeń zdobył się na okrzyk pod adresem ś. p. Aleksandra hr. Skarbka i Witolda ks. Czartoryskiego: „nie wari jesteście tych stryczków, na których zawieszacie“.

W tym wielkim roku 1914 powstał był we Wiedniu komitet Anti-NKN, oczywiście tajny, pozbawiony tych środków, którymi NKN mógł dysponować. Zadanie tego komitetu polegało na prostowaniu błędnych orientacji o ile one się objawiały i pozyskiwaniu dla sprawy polskiej oficerów-Polaków, służących w armii austriackiej. Robota ta mniej niebezpieczna w odniesieniu do oficerów rezerwowych, była bardzo ryzykowna w stosunku do aktywnych, wychowanków wojskowych szkół austriackich.

Piszący te słowa pracował na tem polu i udało mu się odnieść jakiś skutek a nadto wynieść całą głowę z gry bardzo niebezpiecznej.

Tych kilka słów w imię prawdy niech p. Dmowski raczy przyjąć do wiadomości i w Swoim tak cennem dziele sprostować niezawodnie mimo wolne ale niecisłe twierdzenia odnoszące się do Małopolski, która ani twożyła hasła t. z. „galicyjskich“, ani nie aprobeowała walki u boku państw centralnych — a jeżeli z jawnym protestem przeciw tej robocie nie wystąpiła — to tylko dlatego, że nie mogła tego uczynić, gdyż Austria mając jeszcze

wówczas siłę, byłaby wypęliła żywioł polski w Galicji swojemi metodami, co można ocenić choćby po tym fakcie, że taki Fryderyk Habsburg za zgodą i wiedzą Franciszka Józefa powiesił w byłej Galicji 90.000 ludzi! Murawiew wobec tych łotrów był przecie aniołem dobroci!..

Hieronim Zaleski.

Ułgi w płaceniu podatku obrotowego.

Wtorkowa konferencja Komisji ministerialnej we Lwowie.

We wtorek dnia 15 bm. w obecności Dyrektora Izby skarbowej dra Weinfielda, delegatów Ministerstwa Skarbu Dyrektora Departamentu Wiesenberga i Naczelnika Wydziału Koszki i przy współudziale Inspektorów lwowskich odbyła się konferencja w sprawie wymiaru podatku przemysłowego za drugie półrocze 1923, na którą zaproszenie otrzymali reprezentanci Senatu i Sejmu, Miasta, Izby Handlowej i Przemysłowej oraz zawodowych Stowarzyszeń kupieckich i rzemieślniczych.

Przedstawiciele Stowarzyszeń przytoczyli zarzuty przeciwko zbyt wysokiemu lub nierównomiernemu wymiarowi podatku przemysłowego, nieodpowiadającego niejednokrotnie rzeczywistym obrotom i sile ekonomicznej państwa, przez co w wielu wypadkach mogłaby być podważona egzystencja podatników. W dyskusji zabierali głos posłowie: Maczyński, Prószyński, dr. Reich, Frostig i Eisenstein.

Na zakończenie obrad zapewnił p. dr. Weinfield imieniem swoim i delegatów Ministerstwa, że wszystkie przytoczone zarzuty i życzenia będą rozpatrzone z uwzględnieniem tak konieczności państwowych, jak i naprowadzonych zażaleń podatników, podkreślając, że zadaniem władzy skarbowej jest dać państwu środki pieniężne, a nie niszczyć podatników drogą nieśladego opodatkowania.

Popołudniu komisja ministerialna kontynuowała posiedzenie. Rezultatem konferencji było przyjęcie następujących wytycznych:

Podatek przemysłowy za drugie półrocze 1923 roku ma być uiszczony w całości do 24 kwietnia br. bez odsetek i kar za zwłokę, oraz bez półprocentowej podwyżki.

Platnicy, którzy wnieśli odwołanie od wymiaru, mają uścić 40 procent sumy wymierzonego im podatku również do 24-go kwietnia br., a to bez odsetek i kar za zwłokę oraz półprocentowej podwyżki. Do 24 maja br. należy uścić taką kwotę, na jaką opiewa wniosek prezesa komisji szacunkowej, postawiony do komisji odwoławczej, po potrąceniu uiszczonych poprzednio 40 procent. Od tej nadwyżki, wpłaconej w terminie, będą pobrane tylko 2-procentowe odsetki za 1 miesiąc.

Kwoty podatkowe, nie uiszczone w tych terminach, będą ściągane przymusowo wraz z odsetkami zwłoki i półprocentowa podwyżka.

Wniezione odwołania będą gruntownie zbadane i z rzeczowo umotywowanemi wnioskami komisji szacunkowych przedłożone komisjom odwoławczym najpóźniej do 15 maja br. Między 15 a 24 maja br. platnicy winni zasłać informację o wnioskach komisji we właściwych inspektoriatach skarbowych.

List z Włoch.

Messyna, 9 kwietnia 1924.

Wybory we Włoszech skończone. Odbyły się stosunkowo dosyć spokojnie. Stronnictwo narodowe faszystów odniosło ogromne zwycięstwo. W Wenecji 56 proc. głosów padło na kandydata faszystowskiego, w Ligurji 52 proc., a Toskanji 77 proc., w Emilji 71 proc., w Marche 68 proc., w Umbrii 73 proc., w Kampanji 73 proc., w Kalabrii 76 proc., tylko w Lombardji i Wenecji poniżej 50 proc. Na Sycylii i Sardynji zwycięstwo faszystów również zupełne. W Palermo odbył się w niedzielę ubiegłą pochód kolejarzy, którzy przeforsowali kandydata faszystowskiego, miasto było ubrane chorągiewami trójkolorowymi narodowymi.

Messyna po ostatniem trzęsieniu ziemi prawie doszczętnie zburzona, smutnie robi wrażenie. Mimo katastrofy przecięż się dźwiga. Buduje się tu nowe domy, jednopiętrowe z betonu-żelaza, jakoteż stoi mnóstwo baraków drewnianych. Z okazałych zabytków, katedry i innych kościołów zostały tylko ruiny, ale część rzeźb i ornamentów zdołano uratować i przewieźć do Muzeum narodowego, które znalazło pomieszczenie daleko za miastem przy

Via del principe Amadeo w pięknej okolicy nad morzem. Muzeum niewielkie, ale bardzo ciekawe z tego powodu, że jest tu jedyny tryptyk Antonella z Messyny, sławnego malarza Quattrocanta, który pierwszy we Włoszech wprowadził po temperze technikę olejną w malarstwie i zaznajomił z nią mistrzów weneckich.

Mimo zniszczenia i ruin spotykanych na każdym kroku, położenie Messyny jest przesyłne. Miasto rozłożyło się na stokach gór nad zatoką ze wspaniałym widokiem szczególnej z Castellaccia pod wieczór na port, cieśninę i przelęgły brzeg kalabryjski z dwoma miastami Reggio di Calabria i Villa S. Giovanni. Z Sycylii przejeżdża się bardzo wygodnie na stały ląd, nie wysiadając z wagonu, na trajekcie, który łączy Messynę z Villa S. Giovanni.

Najwięcej zostało z najstarszego normńskiego zabytku w Messynie S. Annunziata dei Catalani. Budowla centralna z kopułą bizantyjską, absydą i mozaikami, które bardzo wschód bizantyjsko-arauski przypominają.

Ks. Władysław Żyła.

PROF. TADEUSZ RYBKOWSKI. 3)

Miłe wspomnienia.

Ciąg dalszy.

Szczupłe grono malarzy, jakie stale mieszkali we Lwowie zaprosił do siebie na naradę — prowadzący budowę Teatru architekt Zygmunt Gorgolewski i z całym zaufaniem oddał zarząd dekoracji malarskich w ręce kolegów, Stanisława Reichana, Tadeusza Popieła i Stanisława Dębickiego — ci zaś rozdzielili prace między kolegów — a więc prócz wyżej wymienionych — otrzymali zamówienia A. Augustynowicz, St. Batowski, Z. Rozwadowski, W. Kryciński, Miron Pietsch, M. Harasimowicz, ja i kilku innych. Każdy z nas dostał odpowiedni temat — jednokowy gatunek płótna — albowiem obrazy znajdujące się w teatrze były malowane w pracowniach — oleino — specjalnie do tego celu sprowadzonymi farbami, poczem po należytem wyschnięciu przez fachowego majstra zostały nalepione. Każdy z nas fakturą swego pędzla starał się dostroić do całości, tak że mimo tylu zajętych przy tej dekoracji, obrazy te po latach 20-stu kilku przedstawiają dzisiaj tak pod względem ogólnego tonu, jak i

pod względem artystycznego waloru pracy — jedną harmonijną całość dekoracyjną — brak im tylko odpowiedniego oświetlenia — aby były dokładnie widziane.

Ta wspólna monumentalna praca — jedyna za 30 lat pobytu mego we Lwowie — łączy się u mnie z miłym wspomnieniem. Między kolegami — panna idealna zgoda, harmonia i poczucie oddania ze swego talentu najlepszej części dla wspólnej idei godnego wystąpienia — przy budowie monumentalnego dzieła jakim jest niezaprzeczenie Teatr miejski.

Prace artystyczne rzeźbiarskie wykonali również stale mieszkający we Lwowie artyści Piotr Wójtowicz, Antoni Popiel i P. Harasimowicz — a piękna kurtyna przechowana w galerji Muzeum miejskiego — jest dziełem Henryka Siemiradzkiego.

Do miłych wspomnień zaliczam także chwilę, w której pewnego razu powiedział do mnie były wiceprezydent miasta dr. Tadeusz Rutowski: „Jak mi się uda interes na Podolu rosyjskiem — będziemy mieli galerję starych mistrzów we Lwowie — a to będzie początkiem dla przyszłych zbiorów muzealnych“.

I rzeczywiście w kilka tygodni potem przywiozł do Lwowa dyrektor A. Czołowski kilka wagonów z pakami do

Muzeum miejskiego. Wydobyto z nich moc cennych starych płócien, wydobyto stare brzozy, stare srebra, stare meble, kantorki i szafy — i energicznie wzięto się do uporządkowania tych, za bajecznie niską cenę, stukiłkudziesięciu tysięcy koron nabytych przedmiotów. Rutowski był w siódmym niebie. Przy niezmordowanej pracy i pomocy Marcellego Harasimowicza — w krótkim czasie — otwartą została Galeria starych mistrzów i starożytności, specjalnie nabytych na Podolu rosyjskiem.

Często zachodziłem do tych zimnych i ciemnych na galerję zupełnie nieodpowiednich pokoi w muzealnym parterze, aby bezstronnie ocenić sobie wartość, zakupionych dzieł sztuki, bo — jak to zwykle bywa — we Lwowie zaraz powstał hałas i oburzenie, że miasto kupuje stare rupiecie, że tworzy muzeum małej wartości artystycznej. Jak pisał jeden dziennik: „kładły się w poprzek zawiści osobiste i partyjne — nieodczuwana zarozumiałość i brak zrozumienia zadań i dróg — licha intryga i pospolita głupota“.

Więc przy sposobności przyjazdu do Lwowa dwóch wiedeńskich Kunsthändlerów, moich dobrych znajomych z czasów mego pobytu we Wiedniu — zaprosiłem ich do specjalnego zwiedzenia tej galerji. Kiedy zapytali, za jaką cenę zakupiono te wszystkie przedmio-

ty — dodałem od siebie drugie tyle co kosztowały, to jest 300.000 kor. Na to jeden z nich, zdumiony taniością zakupu, mówi mi, że każdej chwili zapłaci 3.000.000 kor. jeśliby miasto odstąpiło mu te zbiory. Wiedział więc dobrze Rutowski, go kupuje i wiedział, że przez to tworzy jedną więcej atrakcję kulturalno-artystyczną dla Lwowa. Nie przeczuwał jednak, że również uratował te zbiory od zniszczenia i zagłady wojennej.

Stworzenie tej małej Galerji starych mistrzów — wywołało w następstwie prawie gorączkowe tworzenie Galerji sztuki polskiej współczesnej i retrospektywnej — każdy rok powiększał zbiory, które wzrosły do dzisiejszych rozmiarów. Narodowa galerja miasta Lwowa posiada blisko 2000 dzieł sztuki w tem 250 imion polskich artystów, przeszło 1300 obrazów w tem 740 polskich, prócz miniatur i rysunków, obok największego zbioru medalionów w Polsce. W galerji tej są dzieła pierwsorzędne, prawie szeregi arcydzieł Sztuki polskiej, 18 dzieł Matejki, nie licząc jego rysunków, 22 Grottgera, 12 Lec-polskiego, którego co prawda tylko we Lwowie poznać można w całej wielkości, tak samo Andrzeja Grabowskiego lub Franciszka Tepy 28 obrazów.

(Dok. nast.)

Shakespeare.

(Leon Piniński: Shakespeare, wrażenia i szkice z twórczości poety. Część pierwsza, Lwów, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1924, str. 518.)

III.

Dając ogólną charakterystykę twórczości dramatycznej Shakespeare'a, która — jak wiadomo — rozpada się stosownie do tematu, na tragedie, komedie i udratyzowane kroniki historyczne, autor dzieli ją na cztery okresy i jako główne jej znamiona podkreśla trafnie umiejętność utrzymania danego utworu w specjalnym jego nastroju, genialną psychologiczną wnikliwość w kreśleniu charakterów, choć dramaty Sh. nie są „dramatami charakterów”, jak dzieła Moliere'a, ogromną sceniczność, różnorodność treści i bujną rozległość życiową, która sprawia, że dramaty te nigdy nie są nudne, tolerancyjność religijną z pewnemi nawet sympatjami dla katolicyzmu, nienarzucając widzom żadnego subiektywnego poglądu na kwestie „determinizmu” i indeterminizmu, a wreszcie pesymizm jako zasadniczy pogląd życiowy Sh., pesymizm, który jednak jest męski i twórczy, nie ubezwładnia woli, lecz przeciwnie pobudza ją do heroicznych wysiłków.

W uwagach ogólnych o tragediach Sh. zastanawia się autor nad istotą tragiczności i przyjmuje w zasadzie określenie „Poetyki” Arystotelesa, według którego polega ona na smutnej zmianie losu, wywołanej własnem działaniem bohatera, w którym tkwi jakiś błąd (choćby niekoniecznie zawiniony), w stosunku do normalnego toku rzeczy, przyczem akcja winna wywoływać uczucie obawy i litości, a jej rozwiązanie powinno widzowi przynieść ukojenie i oczyszczenie, Katharsis. Ową katharsis rozmaicie jednak pojmowano. Do niedawna, za sprawą głównie niemieckich estetyków-moralistów, jak Gervinta, Ulrici i inni, rozumiano przeźnięcie ekspiację za winę, a więc rodzaj poetyckiego wyniaru sprawiedliwości.

Prof. Piniński słusznie odrzuca tę interpretację wraz z postulatem winy tragicznego bohatera, wskazując, że jak humorystycznych nieraz wyników doprowadza pedantyczne stosowanie tej teorii. Istotę Katharsis natomiast widzi w tem, że katastrofa i śmierć bohatera tragedii otacza go rodzajem męczącej aureoli, która budzi w nas uznanie, litość, a często i podziw dla tej postaci. Katharsis polega zatem na apoteozie w duszy widza pięknej śmierci.

Jest to pojęcie bardzo ujmujące. Od siebie dodabym jednak, że istota tragizmu i katharsis tragicznej tkwi może także w tem (zwłaszcza w odniesieniu do tragedji Sh.), że namiętności bohaterów, wszystko jedno dobre czy złe etycznie, nabierają takiej potęgi, iż stają się czemś żywiołowem, niemal kosmicznem. Gdy więc w konflikcie z rzeczywistym porządkiem świata ulegają katastrofie i rozbiściu, znajdują oddźwięk w duszy widza i uczuciowa aprobatę, gdyż stają się symbolem ogólnoludzkiego dążenia do absolutu, a zarazem tragicznej niemocy tego dążenia. Dla braku miejsca muszę zrezygnować z pełniejszego rozwinięcia i uzasadnienia tej myśli.

Drugą część swej cennej książki poświęca prof. Piniński rozbirowi estetycznemu pięciu wielkich tragedji Shakespeare'a tj. Romea i Julii, Hamleta, Otella, Króla Leara i Makbeta, a dalej trzech wspaniałych tragedji o treści, zaczerpniętej ze świata starożytnego, Juliusza Cezara, Antoniusza i Kleopatry, oraz Korjolanu, a wreszcie najczarniejszym pesymizmem przesyczonego, przeważnie nieautentycznego Tymona Ateńczyka, niesympatycznej i naogół słabej tragikomedji Troilus i Kressyda i wstrętnego, niemożliwemi okropnościami najeżonego Tytusa Andronikusa. W ocenach swych posługuje się hr. Piniński kryteriami wyłącznie estetycznemi, co należy podkreślić, wobec tego, że niedawno jeszcze Stanisław Tarnowski poddawał omawiane przez siebie dzieła sprawdzanom przede-

wszystkiem etycznym, moralizatorskim i społecznym, a w ostatnim dopiero rzędzie estetycznym.

Sady autora są zawsze trafne, wytrawne i przekonujące. Wyjątkowo tylko miałyby się ochotę podyskutować z nim trochę na ten lub ów temat. Osobiście mam wrażenie, że w rozbiórce postaci Hamleta zamięła zostały podkreślone jego metafizyczne tęsknoty, oraz fakt, że był on pierwszą w literaturze światowej wielką manifestacją tragicznego rozdarcia duszy nowożytnego człowieka. Nie podzielał także antypatii autora dla Brutusa, i historycznego i tego, za przykładem Plutarcha, przez Shakespeare'a wyidealizowanego. Na tym punkcie byłbym ra-

czej skłonny do pewnej granicy pójść za Swinburnem, który tego republikańszczyźnie podziwiał.

Wykład swój ilustruje autor cytacjami z Shakespeare'a, podanymi w oryginalnym angielskim i w przekładach polskich, najczęściej własnych. Wskazują one, że autor mógłby z powodzeniem podjąć się tłumaczenia całego Shakespeare'a, bo wierność w oddaniu myśli oryginału umie łączyć z prawdziwym poletem poetyckim.

Każdy, kto poznał I. tom doskonałego dzieła prof. Pinińskiego, czeka niewątpliwie z niecierpliwością na tom II., który ma objąć rozbiór dramatów historycznych i komedji genialnego dramaturga. Władysław Kozicki.

„Kryzys ideowy”.

W ostatnim marcowym tomie „Przeglądu Wszechpolskiego” znajdujemy pod powyższym tytułem artykuł p. Stanisława Kozickiego, poświęcony przemianom w dziedzinie myśli i duchowości narodów europejskich, przemianom, jakie nastąpiły dzięki minionej wojnie.

W wojnie tej załamała się ideologia w. 19-go, której ojcami byli Rousseau i Kant a jednym z wybitnych współtwórców Karol Marx. Cechami tej ideologii były: materializm filozoficzny, wiara w naukę i postęp automatyczny, wiara w doskonałość ustroju republikańskiego, stawianie na pierwszym miejscu praw jednostki, walka z kościołem itp. „Postęp” wyrosły z rozwoju tych właściwości ujawnił się z szczególną siłą w krajach protestanckich w Niemczech i Anglii, narody katolickie zaś, jak Polska, Hiszpanja, Francja, Włochy przechodziły okres upadku lub rozstroju. Zdawało się, że czynniki materialne zapamiętały nad duchowymi, że pieniądź skupiony przeważnie w rękach żydowskiej plutokracji zapamiętał niepodzielnie nad światem. Ideologia ta przyjmowała się tom łatwiej, że na miejsce dawnego tragicznego pojmowania życia, wprowadzała poglądy odpowiadające dążeniom ludzkim do wygody i spokoju.

Wojna miniona stała się jednak momentem zwrotnym w pochodzie tej ideologii. Najważniejszym czynnikiem w tym kierunku stały się przeżycia duchowe, doświadczone przez ludzi w czasie tej wojny. Na pierwsze miejsce wysunął się fakt ustawicznego stękania się brutalną i tajemniczą śmiercią. Ten fakt sprawił niewątpliwie, że ludzkość od materializmu przesunęła się ku spirytualizmowi.

W dziedzinie społecznej straciła teoria walki klas charakter dogmatu wiary. Wszak widziano w czasie wojny, jak patriotyzm był uczuciem dominującym, łączącym „burżuazję” z „proletariatem”.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Ada Janowska, Alfred Hoehn, Henryk Marteau.

O zaletach sympatycznego głosu p. Ady Janowskiej pisano kilkakrotnie na łamach naszego dziennika z okazji zeszłorocznych koncertów śpiewaczki i jej występów w operze. Nie chcąc więc powtarzać znanych pochwał, przejdę od razu do programu, który obejmował szereg pieśni i arii operowych. Z utworów wykonywanych przez śpiewaczkę największe zainteresowanie obudziły pieśni Ravela (dwie melodie hebrajskie), Debussy'ego i Igora Strawińskiego, odśpiewane pięknie. Uwagę zwróciła pieśń T. Majerskiego „List z jesieni”. Prof. T. Majerski wystąpił po raz pierwszy jako kompozytor, o rodzaju jednak i rozległości jego talentu na podstawie jednego utworu nie można wydać merytorycznego sądu. W każdym razie jest to pieśń interesująca, szczególnie w parcie fortepianowym, traktowanym ze znajomością instrumentu.

Program koncertu obejmował nadto pieśni Szymanowskiego, Czajkowskiego i inne, wszystkie interpretowane ze

szem”. Widzimy też, jak pierwiastki solidarności między różnemi warstwami nabierają coraz większego znaczenia np. nowe próby organizacji zawodowej we Francji lub znakomite rezultaty takich prób we Włoszech, gdzie syndykaty faszystowskie zyskują stanowczą przewagę nad dawną, socjalistyczną konfederacją pracy.

Podobnie i w dziedzinie politycznej. Wystarczy pomyśleć o bolszewizmie i faszyzmie, aby się przekonać, jak głębokiej rewizji ulega ślepa wiara w rządy parlamentarne, oparte o głosowanie powszechne. Nie dbałość o sprawiedliwość, lecz myśl o tem, by rządy w państwie odpowiadały zadaniom, do których są powołane, wysuwa się na plan pierwszy. Narody zaczynają dążyć do tego, by osiągnąć trwałość, stałość i konsekwencję w rządzie, myśl o wprowadzeniu pierwiastka dziedziczności do rządu przestaje być uważane za coś zacofanego i przestarzałego.

W dziedzinie wychowania widzimy wyraźny zwrot ku rzeczom humanistycznym. W tym kierunku idą reformy ministra Berarda we Francji a tak że wielka reforma Gentilego we Włoszech.

W literaturze i sztuce widzimy wyraźny zwrot ku klasycyzmowi od panującego w w. 19 romantyzmu.

Widzimy w życiu duchowem Zachodu, zwłaszcza wśród narodów łacińskich, „reakcję” we wszystkich dziedzinach życia: w wierzeniach religijnych, w nauce, w stosunkach społecznych i gospodarczych, na terenie politycznym, w literaturze i sztuce. Ma się ku końcowi okres rozpoczęty Wielką Rewolucją francuską.

W dziedzinie politycznej, która nas najbardziej obchodzi, jesteśmy świadkami zmierzchu liberalizmu i socjalizmu, będących zresztą dwiema odnogami wyrastającymi z wspólnego pnia.

W dziedzinie politycznej, która nas najbardziej obchodzi, jesteśmy świadkami zmierzchu liberalizmu i socjalizmu, będących zresztą dwiema odnogami wyrastającymi z wspólnego pnia.

Staraniem Sekcji koncertowej „Bratniej pomocy” uczniów Konserwatorium w Warszawie odbył się onegdaj w sali Kasyna Miejskiego koncert pianisty Alfreda Hoehna. Żałowałem bardzo, że nie mogłem być na pierwszej części programu; p. Hoehn miał bowiem grać nadzwyczajnie Sonatę op. 106 (Hammerklaviersonate) Beethovena. Strata tę powetowała mi druga część koncertu, zwłaszcza Reger i Schumann (Karnawał). Jako interpretator romantyków ma Alfred Hoehn ustaloną sławę, dzięki właściwościom swego pięknego, głębokiego tonu, temperamentowi i umiejętności poetyzowania. Temperament ponosi p. Hoehna nawet w kierunku pewnych przejawów,

tembardziej, że pianista pragnie również popisywać się znakomitą zresztą techniką.

Prof. Henryk Marteau! Nazwisko to mówi samo za siebie. Mistrz tonu, nie-dościgniony technik, wielki artysta. Nazywają go królem skrzypków: gra jego posiada rzeczywiście coś władnego. Unika zbytnich roztkliwień; miejsce ich zajmuje poczta duszy męskiej, świadomej swej siły i godności. Gra tego artysty wprowadza w zaświaty, gdzie istnieje królestwo wiekuistego piękna. Słodczy tonu nieskazitelnego upaja blaskiem, przechodzi od miękkości aksantu do coraz intensywniejszych nasileń. Trudności techniczne nie istnieją dla prof. Marteau: niedarmo jest przecieć mistrzem. Temperament, zapal, siła, — to cechy jego gry, która właściwie nie podlega krytyce. Można by najwyżej zastanowić się nad rodzajem interpretacji Chaconny Bacha a raczej rad potrzebą stosowania w niej tak intensywnego tonu, jak to czynił prof. Marteau. Kwestja to jednak subiektywna i ustępująca wobec podziwu, należnego dla innych punktów wspaniałego programu, na jaki sobie może pozwolić tylko artysta tej miary co prof. Marteau. Lalo: Symphonie espagnole (wzrostkie części), Mozart: Andante cantabile e Rondo i Koncert skrzypcowy a-moll Vieuxtemps. Nie wiem, które z tych dzieł grał lepiej prof. Marteau, każde bowiem było arcydziełem sztuki odtwórczej. Zdaje mi się, że punktem kulminacyjnym był Koncert Vieuxtemps, odegrany tak wspaniale, że słowa nie potrafią godnie określić potęgi i czaru, które prof. Marteau wydobyl. To samo jednak można by odnieść do Lalo i Mozarta. Atrakcją było Terzetto op. 32 na skrzypce, altówkę i flet prof. Marteau, który pracuje również na niwie kompozytorskiej (La voix de Jeanne d'Arc na sopran, chór i orkiestrę, Chaconne na wiolonczellę, kwartety, pieśni itd.). Terzetto interesuje ciekawą fakturą polifoniczną i oryginalnością inwencji; Andante quasi adagio, dyskretnie archaizujące jest faktycznie piękne. W wykonaniu tego dzieła brali udział obok kompozytora pp. Feliks Eyle (altówka) i Grzegorz Turkowski (flet bardzo dobry).

Part fortepianowy spoczywał w doskonałych rękach p. Heleny Ottawowej, która akompaniowała znakomicie.

O owacjach i oklaskach nie potrzeba wspominać, jako rzeczy zupełnie zrozumiałej i naturalnej.

Adam Mitscha.

Z kraju.

□ BRZÓZÓW. Obrzucają uchwałę Rady miejskiej. Z końcem marca br. zapadła na radzie miasta Brzozowa uchwała, na mocy której magistrat wniosł do Prezydium Rady Ministrów sprzeciw przeciw niedawnemu dokonaniu przez tutejszy Inspektorat skarbowy wymiarów podatku przemysłowego. Sprzeciw ten wniosł magistrat w obronie rzekomo wielce wymiaru podatku przemysłowego pokrzywdzonych kupców i rzemieślników gminy Brzozowa. Uchwała ta zapadła na wniosek radnego Benjona Trachmana, właściciela cegielni w Brzozowie i dolarów. Według ogólnej opinii wniosek ten wypracował mu znany przywódca miejscowych sjonistów, adw. dr. Samuel Seelenfreund. Uchwała ta wzięła się zarzucić Izbie skarbowej we Lwowie, względnie dysponującemu nią Ministerstwu Skarbu naruszenie Konstytucji Państwa (!) i domagała się między innymi ni mniej ni więcej jak zniżenia wymiarzonego podatku przemysłowego tylko... o 90 proc (!) oraz powstrzymaniu wszelkiej egzekucji ze zaległości tego podatku dopóki nie nastąpi ponowny jego wymiar. Wskutek tej uchwały zapanała u wszystkich po polsku myślących i czujących mieszkańców Brzozowa przeciw inicjatorowi i twórcom jej ogromne oburzenie. Dodać należy, że ów niestetyczny wniosek żydowski uchwalono na radzie miejskiej wbrew usilnemu sprzeciwianiu się wszystkich radnych z grona inteligencji. Niestety, na brzozowski teren tak długo jeszcze przewodnikiem ciemnego aryjskiego tłumu pozostaje sjonista, dopóki tutejsze społeczeństwo polskie nie odnie się z martwoty i nie przeciwstawi mu zdrową i skonsolidowaną opinię narodo- O—

Podziękowanie.

JWP. Dr. Józefowi Tomaszewskiemu asystentowi kliniki dziecięcej U. J. K. za uratowanie i wyleczenie naszej córki z bardzo ciężkiej choroby jakoteż za troskliwą opiekę składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

2024n Szamborowsky.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 16 kwietnia.

TEATR WIELKI.

Czwartek, piątek, sobota teatr zamknięty.
Niedziela 20 kwietnia o g. 7 „Carmen”.
Poniedziałek 21 kwietnia o godz. 3.30 „Ptak”. — O godz. 7 „Madame Butterfly”.
Wtorek 22 kwietnia o godz. 7 „Prorok”.
Środa 23 kwietnia o godz. 7 „Kolega Crampton” po raz ostatni.

TEATR MAŁY.

Czwartek, piątek, sobota teatr zamknięty.
Niedziela 20 kwietnia o g. 7 „Beben”.
Poniedziałek 21 kwietnia o godz. 3.30 „Na łeb m szyję”. — O godz. 7 „Beben”.
Wtorek 22 kwietnia o godz. 7 „Beben”.
Środa 23 kwietnia o godz. 7 „Beben”.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek, piątek, sobota teatr zamknięty.
Niedziela 20 kwietnia o godz. 7 „Kajka tancerka”.
Poniedziałek 21 kwietnia o godz. 3 „Mikado”. — O godz. 7 „Królowa Montmartre”.
Wtorek 22 kwietnia o godz. 7 „Midi”.
Środa 23 kwietnia o godz. 7 „Midi”.

— Banki, należące do Oddziału Małopolskiego Związku Banków, urzędować będą w Wielki Piątek do godziny 11-tej, zaś w Wielką Sobotę czynne będą jedynie kaszy wekslowe do godz. 11-tej. 2053

— Z Połtechniki. Dnia 10 bm. uzyskali na wydziale mechanicznym stopień inż. mech. pp. Ludwik Grzędziński i por. Tadeusz Kotlik.

— Lutnia—Macierz odśpiewa w Wielki Piątek w Bazylice Archikatedralnej o godzinie 7-mej wieczorem pod batutą swego dyrygenta ks. dra Michała Wyszyńskiego, Psalmy wielkopostne z 16-go i 17-go wieku. W program wchodzi kompozycje Vittoria, Lottiego i Haydna. W niedzielę zaś o godzinie 10-tej w czasie pontyfikalnej sumy wykona Lutnia poraz pierwszy we Lwowie wielką muzykę Kagerera wraz z orkiestra.

— Z muzyki kościelnej. W Wielki Piątek wykona chór I. Państw. Sem. naucz. żeńskiego szereg hymnów i pieśni wielkopostnych pod art. kierownictwem prof. J. C. Loebowej o godz. 6. wiecz. w kościele katedralnym i o godz. 7 w kościele OO. Dominikanów. 2041

— Pieśń Wielkopostną wykona „Echo” w kościele św. Elżbiety w Wielki Piątek o godz. 6-tej wieczorem pod batutą dr. St. Schmidta.

— Artystów-Plastyków zawiadamia Towarzystwo Sztuk Pięknych, że tegoroczny Salon Wiosenny otwarty zostanie w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich w połowie maja i projektowany jest jako wielka wystawa o szczególnie wysokim poziomie. Termin nadsyłania prac ogłosimy niebawem.

— Wystawa Tow. Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przem.) otwarta będzie w Wielki Czwartek, w Wielką Sobotę i w drugi dzień świąt tylko od godz. 11—1. W Wielki Piątek i niedzielę będzie zamknięta. Wystawa obejmuje wystawy art. mal. Ludwika Miskiego pt. „Park stryjski w krajobrazach”, Joachima Weingartena, oraz ogólną, która obejmuje prócz szeregu prac innych cykl art. mal. Erno Erba pt. „Lwów w pejzażu” oraz dawne prace art. mal. Mariana Ruzamskiego. W Salonie sprzedaży wystawiony jest zbiór obrazów art. mal. Anny Gebharda.

— Świąteczny numer „Ojczyzny” wydawanej przez dra St. Grabskiego, a pod redakcją K. Królińskiego zawiera bardzo ciekawe artykuły z zakresu polityki bieżącej, literatury, higieny, gospodarstwa itp. „Ojczyzna” rozchodzi się głównie we Wschodniej Małopolsce i na Kresach. Nieśe ona zdrowe ziarno, szerzy idee religijne i narodowe i warta szczerzego poparcia.

— Wielki Czwartek, zwany w niektórych językach zielonym czwartkiem (dies viridium) rozpoczyna szereg aktów liturgicznych, noszących specyficzny charakter. Dzień Wieczery Pańskiej obfituje w różne obrzędy kościelne, m. i. nymie nóg dwunastu ubogim w katedrze. Czwartkiem zielonym zwano go ongiś dlatego, ponieważ w dniu tym pokutnicy oczyszczali z grzechów (virdes, zieloni) napowrót przyjmowani byli do gminy kościoła. Z Wielkim Czwartkiem związane są też różne obrzędy ludowe, np. sianie grochu, wypędzanie grzechotkami Judasza z kościoła, Milka dzwony kościelne by odezwać się radosnym dźwiękiem po rezurekcji, głosząc światu Zmartwychwstanie Boga.

— Sprowadzenie zwłok Słowackiego do kraju. W sprawie sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju, poruszonej w pięknych artykułach dra Władysława Kozickiego w nr. 92 „Słowa Pol.”, otrzymaliśmy z „Komitetu budowy pomnika J. Słowackiego we Lwowie” następujące wyjaśnienie: Wspomniany Komitet, mający za cel wyłuszczyć wystawienie pomnika poecie we Lwowie, nie poruszył sprawy sprowadzenia zwłok poety do kraju wobec tego, że zajmował się tym osobny Komitet krakowski, utworzony w r. 1903, istniejący do dziś dnia. Nie wątpił też Komitet lwowski, że z powodu 75-tej rocznicy zgonu poety kwestię tę poruszy przedewszystkiem Kraków.

Metody pewnych kupców.

„Przełożeni i Prezesi” lwowskiej Kongregacji kupieckiej, którzy w walce o sanację skarbu i poprawę stosunków gospodarczych poszli ręką w rękę z antypodatkową robotą kupiectwa skomistycznego, zniesławiając patriotyczne tradycje swej organizacji, — rozsyłając obecnie prowokacyjną okólnik bezprzykładny w uczciwych stosunkach społecznych i organizacyjnych. Okólnik ten się od fałszów, kłamstw i oszczerstw obliczonych na połów łatwościennych członków w mętnej wodzie kolumny i nieprawdy. Kłamstwem są irazesy o wiekowej tradycji Kongregacji, gdyż istnieje ona od lat około 20-tu, nieprawdą jest, jakoby Kongregacja była współwłaścicielką realności Stowarzyszenia Kupców i Młodzieży handlowej, wreszcie szczytem fałszu jest twierdzenie, że Kongregacja jest jedyną zawodową organizacją kupiecką. Niema polskiej ustawy państwowej, któraby Kongregacji kupieckiej nadawała jakiegokolwiek przywileju publiczo-prawne,

nakładając na ogół kupców przymus należenia do niej jako do korporacji czy gremium, a twierdzenie, że kupiectwo „polskie i chrześcijańskie” musi ustawowo i obowiązkowo należać do Kongregacji, jest bezprzykładnym w dziejach kupiectwa lwowskiego bluffem, rzucającym ponury cień na podpisanych na okólniku prezydentów Kongregacji.

W treści całego okólnika i jego poszczególne zwroty znać grube szwy roboty par excellence politycznej z pod znaku dekadencji czternastki.

Robotę Panów „Prezesów i Przełożonych” potępi niewątpliwie uczciwe kupiectwo polskie i zdobędzie się wreszcie na wysiłek oczyszczenia kongregacji z elementów szkodliwych i nieodpowiedzialnych.

Oczekujemy, że w tej sprawie zabierze głos Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich, za którym wypowiada się ogół polskich sier gospodarczych i zorientowana opinia publiczna.

Budowle rządowe w województwie lwowskim.

Do tut. Okręgowej dyrekcji robót publicznych (urząd wojewódzki) nadeszły już reskrypty ministerjalne, polecające rozpoczęcie natychmiastowe robót publicznych. Z robót tych we Lwowie wykończoną zostanie klinika chorób wewnętrznych, prosekatorium i sala operacyjna Akademii wet. budynek gimn. VIII. na ul. Dwernickiego i wykończenie hali na głównej poczcie. Ponadto ma być zremontowany stary i nowy gmach Umw. Jana Kazimierza. Kredyty na

ten cel zostały już wyasygnowane. W dalszym ciągu dyrekcja robót publicznych ma przystąpić do budowy sądu powiat. w Rawie Ruskiej, do remontu sądu w Haliczu, budowy gimn. im. Żółkiewskiego w Żółkwi i budowy dwu gmachów dla seminarium męskiego w Samborze i Stanisławowie. W tych dniach Dyrekcja robót państwowych oczekuje dalszych reskryptów na inne budowy we Lwowie i w okręgu wojewódzkim.

już wystawiano na odnośnej parceli, stanowiącej własność radnego Wixia, ma zatrzymać się we Lwowie na przeciąg trzech letnich miesięcy, od 15 maja do 15 sierpnia br. W pierwszym miesiącu podejmują się właściciele cyrku płacić gminie 50 procent brutto dochodu, którego suma ma pójść na cele teatru. W następnych dwu miesiącach podatek gminny będzie wynosił 35 proc. dochodu brutto, które zasila fundusz ubogich m. Lwowa. Ponadto ma cyrk urządzić dwa przedstawienia miesięcznie wyłącznie na ten cel. — Impreza cała — jak wiadomo — nie cieszy się aplauzem mieszkańców górnej ulicy Kopernika, którzy przeciw raczeniu ich sąsiedztwem cyrku podnoszą bardzo poważne zarzuty. Czy należy przechodzić nad temi zarzutami bez skrupułu do porządku dziennego, to rzecz więcej niż wątpliwa. Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

BACZEWSKIEGO

nalewki na owocach:

DERENIÓWKA
JARZEBINKA
MOREŁÓWKA
ORZECHÓWKA
POMARANCZOWA NIEŚĆ.
WIŚNIOWA NIEŚĆ.

2038

— Ruch świąteczny kolejowy. Wobec oczekiwanego podjęcia ruchu pociągów pociągów między Warszawą i Lwowem przez Lublin—Rozwadow, ze względu na wzmożony ruch świąteczny począwszy od czwartku 17 do środy 23 kwietnia włącznie będzie uruchomiony między Warszawą i Lwowem przez Lublin—Rozwadow pociąg pociągów nr. 901 (przyjazd do Lwowa 22.05), zaś od piątku 18 do czwartku 24 kwietnia włącznie pociąg pociągów nr. 902 (odjazd ze Lwowa 9.35). W sobotę 19 kwietnia oraz we wtorek 22 kwietnia przybędzie z Warszawy do Lwowa pociąg pociągów nr. 907 (przyjazd do Lwowa 7.47), zaś w piątek 18 i poniedziałek 21 kwietnia odejdzie ze Lwowa pociąg pociągów nr. 908 (odjazd ze Lwowa 20.45). Prócz tego przybędzie z Warszawy do Lwowa przez Lublin—Rejowiec w sobotę 19 kwietnia nadzwyczajny pociąg osobowy nr. 921 druga część (przyjazd do Lwowa 6.20), zaś w piątek 18, oraz we wtorek 22 kwietnia odejdzie ze Lwowa nadzwyczajny pociąg osobowy nr. 924, druga część (odjazd ze Lwowa godz. 14).

— Otwarcie ruchu lotniczego. Jak już onegdaj donieśliśmy, Aerolloyd rozpoczął w dniu 12 bm. ruch lotniczy na przestrzeni Warszawa—Lwów, Warszawa—Kraków, Warszawa—Gdańsk. Rozkład lotów jest następujący: Odjazd ze Lwowa do Warszawy o godz. 9, przyjazd do Warszawy o g. 12, odjazd z Warszawy do Lwowa o godz. 14, przyjazd do Lwowa o godz. 17, odjazd z Warszawy do Gdańska godz. 15, przyjazd do Gdańska godz. 18, odjazd z Gdańska do Warszawy godz. 9, przyjazd do Warszawy godz. 12, odjazd z Warszawy do Krakowa godz. 9, przyjazd do Krakowa godz. 11.15, odjazd z Krakowa do Warszawy godz. 15.45, przyjazd do Warszawy godz. 18. Loty odbywają się codziennie, z wyjątkiem niedziel. Taryfy lotnicze: Warszawa—Gdańsk 70 zł. p., Warszawa—Lwów 80 zł. p., Warszawa—Kraków 55 zł. p. Bagaż ręczny do 15 kg. wolny od opłaty, od 16 do 25 kg. za każdy kg. 2.50 zł. p., od 26 do 50 kg. cena biletu osobowego. Dla póstów i korespondentek obowiązuje 4-krotna taryfa pocztowa. — Bilety do nabycia w hotelu

George'a III. p. pokój 72, gdzie udzieli się też wszelkich informacji.

— Sprostowanie. W związku z notatką naszą z 14 bm. pt. „Sprecher uwolniony?” przysłał nam obrońca Sprechera, dr. Pieracki, następujące sprostowanie: „Nieprawda jest jakoby mój obrońca wniosł do Sądu Najwyższego podanie w obronę ustawy, natomiast prawdą jest, że mój obrońca adwokat dr. Jan Pieracki wniosł podanie do prokuratora przy Sądzie Najwyższym w Warszawie z prośbą, by tenże zbadał akta sprawy przeciwko mnie o lichwę mieszkaniową, celem ewentualnego wniesienia zażalenia nieważności w obronę ustawy i że nie mój obrońca, lecz sam prokurator przy Sądzie Najwyższym po zbadaniu tych aktów wniosł zażalenie nieważności w obronę ustawy. Nieprawdą jest dalej, jakoby decyzja Sądu Najwyższego w Warszawie, znosząca wyrok sąsiedziowski, była lichwą mieszkaniową i polecająca rozpisanie nowej rozprawy wywołała zdziwienie w kręgach sędziowskich i adwokackich i że, jeżeli stała mi się krzywda, powinien był Sąd Najwyższy mnie uwolnić, lecz że widocznie ten sąd sam uznał, że nie można lekceważyć dwu instancji i wyszukał paragraf, by dać mi możliwość do dalszego procesowania się, a nuż się uda. — natomiast prawdą jest, że Sąd Najwyższy w Warszawie wyrokiem z 1-go kwietnia 1924 r. zgodnie z przepisami par. 292 pk. po wziętym orzeczku i wyraźnie w swych motywach zauważył, że oba zasądzające mnie wyroki mają liczne braki i wady, które spowodowały, iż orzeczenia tych sądów co do nadmierności mojej korzyści jako istotnej cechy lichwy mieszkaniowej z art. 23 ustawy o lichwie wprost obrażają ten przepis ustawy, a zarazem uniemożliwiły sądowi Najwyższemu sprawdzenie trafności orzeczenia właśnie tylko z powodu braku takich niewadliwych ustaleń co do decydujących okoliczności faktycznych, że więc sfery sędziowskie i adwokackie znające przepis par. 3, 33 i 292 pk. zupełnie z zapadłym wyrokiem Sądu Najwyższego nie były zdziwione”. — Z poważaniem Jonas Sprecher.

— Konsensus budowlany. Ruch budowlany z nadejściem wiosny zaczyna się we Lwowie nieco wzmacniać. Na wczorajszym posiedzeniu magistratu udzielono konsensu budowlanego na następujące budowy: 2-piętrowego domu przy ul. Janowskiej, 2-piętrowego domu przy ul. Wolność, 1-piętrowego domu przy ul. Tarnowskiego, 1-piętrowego domu i magazynu na skład maki przy ul. Janowskiej, parterowego domu przy ul. Piłsudskiego, parterowego domu przy ul. bocznej Kulparkowskiej, parterowego domu przy bocznej Waleckiej i nadbudowy trzeciego piętra przy ul. św. Anny.

— Naprawa ulic. Magistrat uchwalił przedłożyć radzie miejskiej wniosek o przeprowadzenie rekonstrukcji i gruntownej naprawy ulic Mochackiego i Długosza kosztem 60 miliardów mk.

— Zmarli we Lwowie. Herbstówna Maria, Ormiańska 25; Stańczyk Franciszek, rol. 1.43 szp. powoz.; Klimkiewicz Julia, 2. bednarza 1. 61 szp. pow.; Łysik Maria, 1. 74 Zborowskich 1; Zimmerman Maurycy, 6. aptekarz 1. 51 szp. izrael.; Glanz Ratz Jetu 1. 54 Alembeków 5; Meceluk Stefan 6 tyg. szp. św. Józef; Weintraub Mechel kupiec 1. 22 szp. powoz.; Halpern Szejwa żebraczka 1. 30 szp. powoz.; Mahler Markus restaurator 1. 54 Gródecka 101; Weingarten Sina Szofalna 46. Halpern Klara 2. handelesa 1. 52 St. Rynek 1; Neugeboren Gusta 18 lat Dwernickiego 54; Sosnerowa Selda b. zał. 1. 62 Kościuski 22; Krasnowebski Władysław Ludwik s. robotnika 10 dni Chorażczyzna 10; Kozak Maria 1. 55 Zborowskich 1.

— Sokole oko przy ul. Nabełaka. Po ulicy Nabełaka kręcił się ostatnimi dniami jakiś młody człowiek w czapczce studentkiej i uporeczywie poluje na wrony. Gdzie ujrzy czarnego ptaka, wyciąga z futerału flobert, zajmuje namaszczoną postawę i oddaje strzał, zawsze spóźniony. Po niedługo próbie chowa flobert do futerału i dalej kroczy, nadepty jak bocian, by po chwili znów strzelić do wrony, której już niema. Za młodzieńcem biega z piskiem radośnym tłum dzieci, stanowiąc miły kontrast z poważną miną strzelca. Młodzieńca o sokole oko nie zabli jeszcze zdaje się ani jednej wrony, ale zato trafił już kilkakrotnie do szyb okennych, kryjąc się po takim „treferze” w najbliższej bramie, by znów wyjść za chwilę i rozglądać się po drzewach. Możeby jakiś posterunkowy zaznajomili się kiedy z tym panem i odebrał mu niebezpieczną zabawę.

— Fanny Dittner na widowni. Wczoraj odbyła się w sadzie karnym rozprawa przeciw szajce złodziejskiej, która skradła swego czasu biżuterię, stanowiącą własność osławionej Fanny Dittner. Sprawy tej kradzieży został zasądzony Stanisław Krawiec na 2 i pół roku, Karolina Krawiec na 1 rok, Józef Boczek na 2 lata ciężkiego więzienia. Ogólne zdziwienie wywołał fakt zjawienia się wśród marów sądowych Fanny Dittner, która — jak wiadomo — z powodu złego stanu zdrowia, otrzymała odroczenie kary. Jak długo jeszcze ta prokuratora zatrnuwać będzie sobą powetrze naszego miasta?

— Śmierć dziecka pod kołami tramwaju. Wóz tramwajowy nr. 129 najechał wczoraj na ul. Żółkiewskiej na 3-letniego Władysława Głowackiego. Dziecko doznało wskutek uderzenia ochronnej deski tak ciężkich obrażeń, że niebawem zakończyło życie.

— Echa rabunkowego morderstwa przy ul. Panieńskiej. W dniu wczorajszym komisja sądowo-lekarska z r. Witoszyńskiego przeprowadziła wizję lokalną na miejscu zbrodni, poczem poleciła odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej. Seisla rewidzając, przeprowadzona w sklepie, wykryła 60 dol. i 310 milj. mk., ukrytych pomiędzy towarami i w rozmaitych zakamarkach sklepu. Na głowie uduszonej Róży Lempert stwierdzono zranienie, powstałe prawdopodobnie wskutek upadku na podłogę. Ustalono dalej, że mord popełniony został około 7 rano, zgłosił się bowiem jeden świadek, który zeznał, że na pół godziny przedtem kupował w sklepie papierosy. Śledztwo nie dało dotychczas żadnych wyników.

— Napad nożowca na ul. Szpitalnej. Na przechodzącego wczoraj ul. Szpitalną Daniela Mikolaja, zamieszkałego na Kleparowie, napadł jakiś napastnik i zadał mu ciężką ranę nożem. W groźnym stanie przewieziono Mikolaja do szpitala. Napadnięty zna napastnika z widzenia, nie umiał jednak podać powodu zbrodniczego na swą osobę napadu.

— Z kroniki włamań i kradzieży. Nie wysłedzeni sprawcy włamali się wczorajszej nocy do kancelarii „Maratonu” przy ul. Mariackiej i skradli dwie żelazne kasety, zawierające półtora miljardu mk., 6 weksli, opiewających na 2,500 złp. i jeden weksel na 250 milj. mk. — Z magazynu firmy „Poland” przy ul. Trzeciego Maja 2 skradziono bal plotna. — Aresztowano Zygmunta Gerstlera, podejrzanego o popełnienie kradzieży półtora miljardu mk. na szkodę Leona Stierera, właściciela sklepu przy ul. Rzeźnickiej.

— Nagły zgon u fryzjera. Wczoraj w salonie fryzjerskim Banka przy ul. Sapiehy 6, zmarł nagle na aneuryzm serca Maurycy Rappaport, 71 lat liczący kupiec.

□ TURKA N. STR. Nauczycielstwo na Bank Polski. Na 126 nauczycieli tutejszego powiatu subskrybowało w dniu 1 kwietnia br. w Inspektoracie szkolnym w Turce 103 nauczycieli akcje Banku Polskiego.

— LUCK. III. Zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich odbędzie się tu w dniach 11—13 maja br. W programie zjazdu jest szereg referatów, ponadto zwiedzanie miasta i okolicy. Podczas zjazdu otwarta będzie częściowa wystawa higieniczna z dziedziny spraw sanitarnych miejskich. Uczestnictwo w zjeździe należy zgłaszać pod adresem burmistrza dr. Zielńskiego.

ŻARÓWKI ŚWIATŁA elektrycznego, kosztorysy i wszelkie poprawy wykonuje szybko firma koncesjonowana **STANISŁAW LEŚNIAKOWSKI** 2045 **CHORAŻCZYNY 10.** roleca świeczniki i różne materiały elektr., przewody i t. p. hurtownie i detalicznie.

W Administracji naszej złożyli:

Chleb głodnym dzieciom: Rogalski — Delatyn 10 milj. mk., Karolina Koropatkówna — Kosów 5 milj., Młodzież szkolna — Winniki 7 milj., Ludwik Helczyński — Bolechów 12 milj. 500 tys., X. Arzt. Fr. — Pomorzany 10 milj., Czytelnia Polska — w Błaszczakach 44 milj.
Na Tow. Weteranów 1863 roku: Iza Kossowska — Przemyśl 10 milj.
Na Tow. Wincetego a Paulo: Iza Kossowska — Przemyśl 10 milj.
Dla 50-letniego emeryta: Iza Kossowska — Przemyśl 2 milj.
Na schronisko dla staruszek: Iza Kossowska — Przemyśl 2 milj.
Na T. S. L.: J. Galiński — Stanisławów 5 milj. mk.
Na obronę Kresów zachodnich: Dnia 7. brn. zebrał na posiedzeniu od członków propagandy „Rozwój” Dziełn. IV. 88 milj.
Na danie Oświatowa: Teofil Daszkiewicz — Skole 5 milj.
Na dzieci z za Zbrucza: Teofil Daszkiewicz — Skole 5 milj.
Na Kanińce „Orlat”: P. Prezesowa Popowiczowa z Wilna 5 milj.
Na H. Dom Techników: Polskie Tow. Urzędników miernictwa we Lwowie 100 milj. I. rata — Skalkowscy — Lwów 9 milj.

Dwaj sprawcy rabunkowego napadu przed sądem doraźnym.

Sprawa napadu rabunkowego, dokonanego w dniu 4 kwietnia br. wieczorem na gościnię, wiodącym z Kamionki Strumiłowej w kierunku Lwowa — w pobliżu gminy Pieczychwostów, stanowiąca w dniu wczorajszym treść sądu doraźnego. Jak już donieśliśmy, napadli podówczas dwaj zarobnicy z Horpyna, Jan Banach i Stefan Guśkiewicz na dążące z Kamionki do Pieczychwostów włościanki, Paraszka Hnatów i Paraszka Farysej i zrabowali im dwa tłumoki, zawierające towary, zakupione przez nie w mieście.

Te sprawę rozpoczął wczoraj rozpatrywać sąd doraźny, którego trybunał stanowił r. Göttinger jako przewodniczący i rr. Dworzak, Mayer i Dr. Socha jako wotanci, — oskarżenie wniósł prok. Sywulak, oskarżonych bronił Dr. Szymon Weiss i Dr. Żywicki.

Po podkreśleniu przez przewodniczącego, że rozporządzenie o sądach doraźnych na terenie powiatów, gdzie popełniona została zbrodnia, zostało ogłoszone i stwierdzeniu, że sąd doraźny jest właściwy w tej sprawie — zabrali głos prok. Sywulak i wniósł usłone oskarżenie, uzasadniając je w szerszym wywodzie. Dwie włościanki z Pieczychwostów, Paraszka Hnatów i Paraszka Farysej po dokonaniu zakupów w mieście powracały o siódmej wieczorem do domu. Już na targu zauważyły, iż jacyś dwaj parobcy śledzą je i postępują za nimi, a gdy wyszły z miasta — ci nie ustąpił, lecz przeszli naprzód, to znów cofnili się, wobec czego obie włościanki poczęły uciekać. Wówczas oskarżeni dopędzili uciekające w pobliżu Pieczychwostów i tu Banach chwycił za tłumok Hnatowej, która upadła na ziemię i wypuściła z rąk tłumok pod groźą noża, którym napastnik jej zagroził. — podczas gdy Guśkiewicz drugiej zagroził rewolwerem, zrabował jej tłumok, poczem sprawcy uknęli do lasu. Pomimo, że rabowali okryci workami, jedna z napadniętych rozpoznała Banacha, z którym zabawiła się raz na „weselu”, — poczem śledztwo rychło doprowadziło do u-

jęcia sprawców napadu. Obaj przyznali się do czynu, a jedynie każdy z nich inicjatywe usiłował zrzucić na drugiego.

Po przerwie udzielonej obrońcom celem porozumienia się z oskarżonymi — nastąpiło przesłuchanie obu sprawców napadu.

Osk. Jan Banach, 20-letni zarobnik, o jakimś tępym wyrazie twarzy, przyznał się do winy zaraz na wstępie, określając cel wyprawy słowami: „my chcieli kraść!” — przyczem winą inicjatywy usiłował obarczyć Guśkiewicza, podając zresztą przebieg napadu zgodnie z aktem oskarżenia, a nie umiał jedynie wyjaśnić, dlaczego zabrali ze sobą rewolwer i dlaczego kupione w sklepie małe naboje obwiązał po drodze papierkami, aby mogli nadeść do lufy. Osk. Guśkiewicz, 25-letni zarobnik, zamieszkały w Horpynie, przyznał się również do winy, przeczył jednak, aby napadnięty groził rewolwerem i w twardej jednak i przegwałdzających pytań prokuratora miewał się i wkiłaj.

Przesłuchane obie włościanki, Paraszka Hnatów i Paraszka Farysej nie podały już nowych szczegółów, jedynie ta druga stanowczo twierdziła, że Guśkiewicz groził jej rewolwerem.

Z kolei przesłuchany został świadek Szulim Allzufromm, pokatny handlarz, zamieszkały w Horpynie, właściwie pajak wiejski. Choć rewidzja stwierdziła u niego ukryte w skrzyni materiały, pochodzące z tego rabunku, z którego to powodu toczą się przeciw niemu dochodzenia, świadek drżącym głosem usiłował wyjaśnić, że materiały te Guśkiewicz u niego „porzucił” a chociaż niewątpliwie w częstych z nim pozostawał stosunkach „handlowych” — starał się oskarżonego zupełnie pogrążyć.

Po przesłuchaniu Stan. Iłowicza, komendanta posterunku w Żółtańcach i kom. Batorskiego, Trybunał odrzucił wniosek obr. Dra Żywickiego w kierunku powołania nowych świadków, poczem przewodniczący odczytał rozprawę do czwartku o g. 9. Rozprawie w niewielkiej sali przysłuchiwało się kilkadziesiąt osób.

Dział Ekonomiczny.

KALENDARZYK SUBSKRYPCYJNY.

Termin subskrypcji akcji nowych emisji upływa:

Dnia 21. kwietnia:
Pezet S. A. we Lwowie — przedpłata.
Dnia 27. kwietnia:
Lokomotywy.
Dnia 30. kwietnia:
Impex S. A. w Krakowie.
Pokucie S. A. w Krakowie.

Notowania giełdowe.

Lwów, 16 kwietnia.

W TRANSAKCJACH BANKOWYCH:

Dolar ef. 9,270.000—9,285.000
N. Jork 9,290.000—9,295.000
Funt szter. 40,270.000
Frank szwajc. 1,633.000—1,634.000
Kor. czeska 275.000
„ austr. 132 1/4
Liry włoskie 412.000—417.000
Frank belg. 480.000
Dynary 112.000—115.000 0

DOLAR W WOLNYM OBROTCIE:

9,250.000

FRANK WALORYZACYJNY:

17 kwietnia 1,800.000
18 kwietnia 1,800.000
Fr. walor. tytoniowy 1,800.000
Fr. walor. kolejowy 1,800.000

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 16 kwietnia 1924.

•Waluty i dewizy. Tendencja mocniejsza.

N. York 9300000, Londyn 40525000, Paryż 578500, Wiedeń 131, Praga 269950, Włochy 415000, Belgia 498750, Szwajcaria 1632000, Holandia 3450000, Sztokholm 2460000.

Frank złoty 1800000, Bony złote 1400000, Milionówka 950000. Pożyczka złota 14000000, Pożyczka dolarowa 5150000. (AW.).

Akcje. Tendencja trochę mocniejsza.

B. Dyskontowy 25000, B. Handlowy 26000, B. dla H. i Przem. 4100, B. Kredytowy 1900, B. Handl. w Pozn. 8000, B. Przemysłowy 1425, B. Tow. Spółdzielczych 18500, B. Wileński 320, B. Zjedn. Ziem Pol. 3825, B. Spółek Zar. 18750, B. Zw. Ziemiań 650, Cerata 850, Kijewski 1383, Puls 1300, Spiess 3100, Strem 49000, Wildt 550, Zgierz 13500, Elektryczność 6200, Pol. Tow. Elekir. 580, Brown. Boveri 3500, Siła i Światło 1975, Chodorów 16250, Czersk 2200, Częstocice 9000, Gosławice 4800, Michałów 2350, Cukier 14000, Firley 3350, Łazy 525, Węgiel I. em. 18500, IV. em. 20500, Nafta 1500, Brugger 2800, Nobel 5050, VI. em. 4400, Cegielski 1900, Lilpop 2225, Modrzejów I. em. 32000, V. em. 36500, Norblin 2150, Jostrowieckie 33000, Parowozy 4225, Pocisk 3800, Rohn 1400, Rudzki I. em.

5650, dr. 6200, Starachowice 10650, Trzebinia 2000, Ursus 4500, III. em. 4250, Zieleniewski 35000, Zawiercie 175000, Żyrardów 1385000, Borkowski 4700, Jabłkowski 600, Syn. Roln. 9000, Herbata 400, Tkanina 400, Zach. Tow. 1900, Lloyd 425, Żegluga 650, VII. em. 575, Cmielów 2800, Haberbusch 23250, Klucze 1075, Pustelnik 3800, Spirytus II. em. 7025, V. em. 7350, Tepege 9000, Ortwein 1800.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 16 kwietnia 1924.

Akcje. Tendencja utrzymana.

B. Ziemski Kred. 500, B. Przem. 1375, B. Spółek Zarob. 20000, Tohan 1250, Pharma 2525, Pezet 800, Cmielów 2550, Zieleniewski 32000, Cegielski 1875, Parowozy 1200, Trzebinia żel. 2025, Górka 52000, S. Górnicza 14750, S. El. 900, Tepege 7500, Nafta 1650, Pokucie 1400, Krakus 2755, Chodorów 15000, Strug 4800, Agrochemia 2500, Piasecki 2875, Jaworzno 85500, Gazy wschodnie 72000, Lokomotywy 1200, Nafta w Krosnie 1350, Nitrat 1100, Len 4100, Azot 1350, Trzebinia mydło 13000.

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 16 kwietnia 1924.

N. York 568 1/4, Londyn 2471, Paryż 35 3/16, Wiedeń 0'0080 1/4, Praga 16'82 1/2, Włochy 25'27 1/2, Belgia 30'30, Budapeszt 0'0075, Sofia 4'10, Holandia 210'21, Chrystiania 78 1/2, Kopenhaga 94 1/2, Sztokholm 150 1/4, Hiszpania 77 1/2, Bukareszt 2'98, Berlin 0'130, Belgrad 7'05,

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 16 kwietnia 1924.

Warszawa 0'616—0'619, Marka pol. 0'618—0'622.

ZBOŻE.

Lwów, 16 kwietnia 1924.

Stagnacja w obrotach w dalszym ciągu. Sytuacja bez zmiany. Ceny utrzymane.

Tendencja stabilizowana. Usposobienie zupełnie bez ochoty.

Z powodu nadchodzących świąt jutro zebrania giełdowego nie będzie. Następnę zebranie we wtorek 22 brn.

Ceny szacunkowe bez transakcji:

Pszenica 35000—39000, żyto 68/69 22500—24000, żyto 65/66 20000—20500, jęczmień browarniany 22000—24000, jęczmień przemysłowy 18000—19000, owies 44 45 20000—22500.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

placiła za	16 kwiet.	15 kwiet.
1 austr. kor. złotą	1890000	1890000
1 marke niem. złotą	2222000	2222000
1 rubel złoty	4800000	4800000
1 frank złoty	1800000	1800000
1 gram czystego złota	6200000	6200000
1 dukat	21340000	21340000
1 gram srebra	184000	184000
1 frank zł. obliczeniowy	1800000	1800000

OGŁOSZENIA

MALZENSTWA.

TRZY dziewczęta, posiadające wszystkie zalety ducha i ciała, spokojne, dobre gospodynie, nadzwyczaj inteligentne, pragną nawiązać korespondencję w celu matrymonialnym z panami szlacheckimi. Zgłoszenia Administracji Słowa Polskiego pod „Tatufu, Zeffirek, Zawierucha”. 2002

KUPNO I SPRZEDAŻ.

NA ŚWIĘTA. Wódki, likiery i wina z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych po cenach fabrycznych poleca K. Ma synowicz nandel delikatesów u. Sokola 1. 1909

FORTEPIANY PLANINA — Kaim i Syn, Kopenika 16 Telefon 2045. 1907

SPRZEDAM cztery powozowe koła gumowe, sprychy akcyjne, głowy brzozy, w zupełnie dobrym stanie i dwa garnitury gum, jeden 50 proc. zniszczenia. Inż. Krosucki — Nowy Sącz, Długosza 26. 1998

DO SPRZEDANIA kilka bar koni nadających się do lepszego zaprzęgu i pod wierzch. Roman Czaykowski, Kamionka Wotowska, p. tel., telefon stacja kolejowa w mieście. 2006

SPYALNIE machoniowa, wykwinną sprzeda stolarnia Zamarynowska 41. 2024

W BRUCHOWICACH dwie nowe i wolne wille okazujące się powodzą do sprzedania. Zgłoszenia pisemne pod „Dobra lokata” do Reklamy Polskiej, ul. Ronanowicza 10. 2029

UPNY dwie i tawnie z czasów przedhistorycznych Polski sprzedani. Zgłoszenia pod „Uryny”. 2046

SAMOCHÓD ciężarowy trzytonowy szybki bardzo ekonomiczny sprzeda „Cyclicar” Jagiellońska 4. 2043

RÓŻNE DONIESIENIA.

STACJA KERAMICZNA

Politechniki Lwowskiej

bada gliny

czy one są przydatne do wyrobu cegieł, dachówek, rurek drenowych, pieców kaflowych, naczyń.

— Na żądanie wysyła instrukcję. — 2052

Rok założenia 1860. Rok założenia 1860.

NA ŚWIĘTA WINA

austrjackie, węgierskie, hiszpańskie, greckie, tokajskie stare, wytrawne i słodkie pod gwarancją naturalne poleca firma 2049

MAX WIXEL I SYN
Lwów, Krakowska 14. Tel. 805.

Wszelchświatowej Sławy Likieru Francuskie

**COINTREAU
TRIPLE SEC**

Majestic sporządzony na koniak „Fine Champagne”

Elixir
Cherry Brandy
Curacao Gale
Menthe Glaciale

Uwaga: Nasze flaszki zawierają 1/4, 1/2, i 3/4 litr. prócz butelek Majestic zawierających: 0.75 i 0.33 litr. 2037

N. 685/24.

Przemyślany 3. kwietnia 1924.

Wydział powiatowy w Przemyślanach rozpisuje niniejszem

K O N K U R S

na posadę leśnika i lustratora dla majątków gminnych w jednej osobie z poborami IX stopnia służbowego urzędników państwowych.

Kandydaci winni wykazać że posiadają:

- 1) obywatelstwo polskie.
- 2) nieprzekroczony 45 rok życia.
- 3) egzamin z rachunkowości państwowej.
- 4) wiadomości z dziedziny lasowości.

Podania należyć udokumentowane wnosć należy do Wydziału powiatowego w terminie do 30. kwietnia 1924.

Pierwszeństwo przed innymi mają kandydaci samotni posiadający egzamin na samoistnego gospodarza lasowego. 2044

K O K S

do kuźni, centralnych ogrzewań i opału

poleca

Zakład Gazowy miejski we Lwowie

Dostarcza w ilościach od 250 Kg. i wyżej z dostawą do domu w obrębie m. Lwowa po cenie Mp. 10.000.000 za 100 Kg.

Zamówienia przyjmuje Dyrekcja Zakładu ul. Gazowa 28, Tel. Nr. 492. 2056

Długi hipoteczne

można jeszcze spłacać listami zastawnymi. Wszelkiego rodzaju listy zastawne a szczególności Banku Krajowego, Hipotecznego, Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Ziemskiego Banku Kredytowego kupuje i sprzedaje Bank Wzajemnego Kredytu S. A. w Krakowie, Oddział we Lwowie, ul. 3-Maja 16. 1920

Żądacie PISZCZKOWSKIEGO MYDŁA „VENUS” - „LEWEK” I TŁUSZCZ „TOVOTTE”.

Przedst. „RODOHAN” Lwów, Ossolińskich 6.

Miarodajnym firmom dogodne warunki.

TELEFON 13-20.

1390

TELEFON 13-20.

Forte pianino krótki, znakomity i pianino również, sprzedam przed świętami. Kopernika 26, parter oficyny Skleniarski. 2051

MIESZKANIA.

„INFORMATOR” Biuro Mieszkaniowe Kopernika 22 telefon 446 poszukuje dla solidnej zamożnej klienteli mieszkania różnych pokoi wszelkiego rodzaju lokale, przeprowadza zamiany w Warszawie, Krakowie i Poznaniu. 1085

SZUKAM na lato na wsi (na leśniczówce) domku z ogrodem, ewent. 2 pokoi z kuchnią. Zgłoszenia do Admin. „Spokój”. 1999

**PERFUMERIE
MYDŁA PUDRY**

oraz wszelkie przybory toaletowe

poleca najtaniej

LUDWIK HOSZOWSKI

Lwów, Akademicka 3.

Telefon 669.

1569

**W T A R G
P O Z N A Ń S K I
27. 4. — 4. 5. 1924**

OPRACOWUJĄC historie stenografii polskiej, upraszam o informacje, pożyczanie lub sprzedaż dzieł sten. polskich zwłaszcza z 19 w. Wiadomości pod Dr. Taub Gródek Jagiell. 2040

LOKATA KAPITAŁU, czterysta morgów lasu w tem sto rebnego stuletniego razem z ziemią za 70.000 dolarów am. Wiadomości udziela z przeczności p. Leonard Mikuszewski, Ziemski Bank kredytowy, ul. Jagiellońska 1. 2. piętro II, dział emisyjny. 2022

Stanisław Grabski.

Naród a państwo.

Cena 1,000.000 Mp.

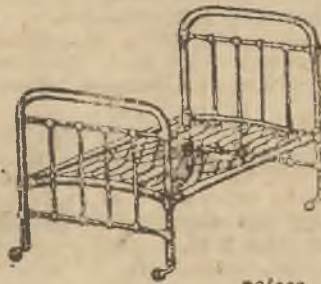
TANIO!

NACZYNNIA EMALJOWANE

TANIO!

WYJĄTKOWO TANIA REKLAMOWA
PRZEDŚWIĘCZNA SPRZEDAŻ
HURTOWIE I DETALICZNIE
w nowo założonej firmie
Polska Hurtownia Towarowa
Spółka z ogr. odpow.
Lwów, ulica Kopernika 17, I. p.
Dział: Naczyni emaljowanych
Dział: kolonialny } w organi-
Dział: tekstylny } zacji.
Dział: opałowy }

2016

**ŁÓŻKA
ŻELAZNE**

poleca

1937

Antoni Halski

Lwów, Sobieskiego 3.

Telefon
Nr. 604.**DOBRZECZOWSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE Ska Akc.
w Dobrzechowie**

stacja kol. poczta i telegraf w miejscu

mają zaszczyt zawiadomić P. T. Odbiorców, że wszystkie działy fabryki w Dobrzechowie zostały uruchomione i polecają do natychmiastowej dostawy po cenach umiarkowanych i na wygodnych warunkach zapłaty:

1. Znakomitą dachówkę tłoczoną, typu francuskiego, we wszystkich sortach — zupełnie odporną na wszelkie wpływy atmosferyczne, równomiernie wypaloną, koloru naturalno-czerwonego.
2. Dachówkę ciągnioną, z tego samego materiału sporządzoną.
3. Pierwszorzędną cegłę maszynową i ręczną — znaną ze swej dobroci.
4. Stylowe piece kaflowe w różnych kolorach, poczynawszy od białego, zbudowane według najnowszych systemów.

Dostawa natychmiastowa — opakowanie staranne.

Poszukujemy reprezentantów i odsprzedańców za wysoką prowizją. 2054

Na żądanie oferty.

Przemysławkawoda kolońska
dla znawców

Halka

Chypre

Róża Polska

1686

wykwintne
trwałe perfumy

Pudry Miaflor i Maryla

hygieniczne - niedostrzegalne.

Przedstawia się przed małowartościowymi falsyfikatami

Henryk Żak w Poznaniu

Fabryka Ferfum i Kosmetyków.

**PERFUMERIE
MYDŁA PUDRY**

oraz wszelkie przybory toaletowe

poleca najtaniej

LUDWIK HOSZOWSKI

Lwów, Akademicka 3.

Telefon 669.

1569

CEMENT, WAPNO, PAPA, BLACHA poczynko-
wano, wana, DRZEWO bułgowskie, DESKI
po niskich cenach i szybko dostarcza: 1073
„PILLOT” Lwów, ul. Gatorego 4.MAGAZYN kapeluszy Eugenii Drojowskiej, Halicka
20. I. p. poleca kapelusze wszelkiego rodzaju. Przy-
muje przerabianie. 1604**FIRANKI - PORTJERY**Harnisze o Dywany o Koldry,
Materace najtaniej pokrywa
Kaz. Skibiński, Lwów, Kopernika 4
naprzeciw Szkowrona. 12451000.000 sztuk sadzonek 1 letnich sosny pospolitej po
cenie 3000.000 M. za 1000 sztuk loco szkółka ma do
zbycia zaraz Zarząd lasów. Wisienka p. Magierów
stacja Wereszyca. 2000**KSIĄŻKI NA SPŁATY**dla P. T. urzędników, bibliotek i wy-
pożyczalni ksiąg wysyła tylko Księ-
garnia Polska w Bukowsku. Kara-
logi i informacje za nadesłaniem
znaczków pocztowych na Mkp.
350.000. 2555